

**PROTOKÓŁ Nr 22/12**  
**XXII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka**  
**z 10 września 2012 r.**

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Otwarcia obrad XXII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej Aldona Nocna. Na wstępie odsluchano hymn RP.

- **p. Przewodnicząca Aldona Nocna** - Witam wszystkich obecnych na sesji. Obecni są wszyscy radni, możemy obradować.

Ad.2. Wybór sekretarza i protokolanta obrad.

- **p. Przewodnicząca** – Proponuję na sekretarza obrad Pana Wojciecha Marjańskiego.

**Kto z Państwa jest za tym, aby sekretarzem był Pan Wojciech Marjański?**

**„za”-15 radnych (jednomyślnie)**

- **p. Przewodnicząca** - Na protokolantkę proponuję Panią Katarzynę Turkiewicz.

**Kto z Państwa jest za tym, aby Pani Turkiewicz protokołowała dzisiejsze obrady?**

**„za”-15 radnych (jednomyślnie)**

Ad 3. Przedstawienie porządku obrad.

- **p. Przewodnicząca** – Państwo otrzymali porządek obrad. W pkt 8 są wskazane projekty uchwał. Mamy także rozbudowany punkt informacje i sprawozdania. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie ma. Bardzo proszę o zwrócenie do pkt 9 ppkt 2 „Informacja Burmistrza Ciechocinka o przebiegu wykonania budżetu miasta Ciechocinka w I półroczu 2012 roku”. Należałoby dopisać: „...i kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej miasta Ciechocinka na lata 2012-2019”. Ten materiał jest razem z tą informacją.

Ad 4. Przyjęcie protokołu XXI sesji Rady Miejskiej.

- **p. Przewodnicząca** –

**Kto z Państwa jest za przyjęciem protokołu z poprzedniej XXI sesji Rady Miejskiej?**

**„za”- 15 radnych (jednomyślnie)**

Ad 5. Informacja Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XXI sesji.

- **p. Przewodnicząca** - Bardzo proszę o wystąpienie przedstawiciela Komisji Rewizyjnej.

- **r. M. Satora** – Na ostatnim posiedzeniu Komisji Rewizyjnej rozmawialiśmy z p. Burmistrzem i Komisja jest za przyjęciem tej uchwały.

- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XXI sesji?**

**„za”- 15 radnych (jednomyślnie)**

Ad 6. Informacja Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej.

- **p. Przewodnicząca** – Ponownie proszę o wystąpienie przedstawiciela Komisji Rewizyjnej.

- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna wysłuchała wyjaśnień Pana Burmistrza i jest za podjęciem uchwały w tym temacie.
- **p. Przewodnicząca** - Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Mam tylko jedną uwagę, tam chyba jest pomyłka w adresie, bo nie ma Mickiewicza 27A. To było sprostowane. Nie ma chętnych.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej?**

**„za”- 15 radnych (jednomyślnie)**

**Ad 7. Interpelacje i zapytania.**

- **r. P. Kanaś** – Jakie są losy kawiarenki w Miejskim Centrum Kultury? Tam sala stoi pusta, nic się nie dzieje. Może warto by przekazać tę salę tymczasem może na działalność statutową Miejskiego Centrum Kultury czy też Miejskiej Biblioteki Publicznej. Ta sala stoi pusta, jest zupełnie niewykorzystana.

Na jakim etapie są prace nad projektem uchwały w sprawie nowych, ustawowych rozwiązań dotyczących wywozu śmieci? Czy Pan Burmistrz pracuje już nad projektem stosownej uchwały? Czy nasza spółka miejska przygotowuje się do tych nowych rozwiązań? Chciałbym, żeby Pan Burmistrz trochę szerzej nam na ten temat opowiedział.

Kiedy ruszy punkt przedszkolny finansowany ze środków Urzędu Marszałkowskiego? Pytają o to rodzice, ja również chciałbym wiedzieć kiedy możemy się spodziewać, że ruszy ten punkt przedszkolny.

Ostatnie pytanie: kto zajmuje się drzewkiem „Trójkowym”, które nie tak dawno zostało posadzone? To drzewko chyba nie jest w najlepszej kondycji. Może należałoby mu pomóc w wegetacji.

- **r. M. Satora** – Ja mam kilka interpelacji, tradycyjnie na piśmie i z prośbą o odpowiedź na piśmie.

1` Zwrócił się do mnie Pan M., mieszkaniec ul. Słońskiej 13, z prośbą o interwencję w sprawie uciążliwego zalewania jego posesji wodami deszczowymi z ulicy. Twierdzi, iż pomimo kilkakrotnego zgłaszania tej sprawy, dotychczas nie została ona w satysfakcjonujący go sposób zrealizowana. Tegoroczne lato wprawdzie nie obfitowało w deszcze, ale wkrótce one jednak będą i problem zalewania posesji powróci.

2` Niemal dokładnie przed rokiem składałem interpelację w sprawie oznakowania miasta. Z satysfakcją stwierdzam, iż wszystkie zawarte w niej postulaty zostały zrealizowane. Bardzo za to dziękuję. Chociaż mam uwagi, co do stosowania się kierowców do oznakowania i braku reakcji policjantów na to ewidentne lekceważenie znaków drogowych na placu Gdańskim przy Poczcie i w nieco mniejszym zakresie przy „Amazonce”. Będąc użytkownikiem dróg Ciechocinka mam kolejną uwagę. Tym razem dotyczącą funkcjonowania świateł przy przejściu przez jezdnię na placu Gdańskim. Zdaję sobie sprawę, iż należy umożliwić pieszym przejście na drugą stronę ulicy, lecz nie może być tak, aby paraliżowali oni ruch samochodowy. A tak w tym przypadku właśnie jest. Sporo kuracjuszy idąc z placu do tężni i w drugą stronę przepisowo wybiera odpowiednie miejsce do pokonania jezdni. Prawidłowo też uruchamiają przycisk powodujący zmianę świateł. Niestety, czynią to niezwykle często. Podczas ostatnich miesięcy zdarzało mi się stać w korkach składających się z siedmiu, czy ośmiu samochodów i pokonywać przedmiotowe skrzyżowanie z przejściem dopiero za trzecią zmianą świateł. Dzieje się tak dlatego, iż nie ma opóźniacza zmiany świateł, przez co kolejne wstrzymanie ruchu następuje po kilkunastu sekundach od poprzedniego. Jest to niezwykle uciążliwe. Dlatego też uprzejmie proszę o spowodowanie zainstalowania stosownego „opóźniacza” pomiędzy kolejnymi zmianami świateł na przedmiotowym przejściu. Takie rozwiązania w wielu miastach z powodzeniem funkcjonują.

3` Już rok temu sygnalizowałem na komisjach i sesjach Rady Miejskiej, że prace związane z rewitalizacją itd. przebiegają wolno, a i efekt wykonania ich budzi zastrzeżenia. Byliśmy

wówczas uspokajani, że wszystko będzie dobrze. Na kolejnych sesjach Pan Burmistrz przedstawiał nam procentowe zaawansowanie robót na poszczególnych odcinkach. Nie chciało mi się sięgać do protokołów sesji i analizować tych procentów, ale czas w jakim przebiega to zadanie świadczy, iż na procentach to był raczej ten, który Panu je podawał. Przyjmijmy, że te informacje, które otrzymywaliśmy: 97, 99, 85 ileś miesięcy temu, to niestety, na tym się najczęściej kończyło. Według umowy termin, w którym zadanie miało być wykonane, upływał 31 grudnia 2011 roku. Dziś jest 10 września 2012 r. i co dalej? Jak to przeterminowanie ma się do ewentualnych konsekwencji ze strony instytucji i organów przyznających i rozliczających środki unijne wobec naszego miasta? Czy nie ma zagrożenia utraty tych środków lub konieczności zwrotu już uzyskanych? Druga sprawa dotyczy alejek w parku Zdrojowym. Wielokrotnie podnoszony był problem ich tragicznej jakości. Miało się to zmienić. I zmieniło się – na jeszcze gorsze. Czy jest szansa, aby przedmiotowe alejki zaczęły być takie, o jakich mówił Pan Gutkowski i jakie być powinny?

4` Prawie przed dwoma laty odbyły się wybory samorządowe. Na tej sali w znacznej części znajdują się osoby, które uzyskały wynik wyborczy umożliwiający stanie się im samorządowcem. Po prostu wygrały w swoich okręgach. Nie wszystkie jednak osoby miały możliwość złożenia ślubowania radnego dzięki swojemu dobremu wynikowi, lecz w wyniku prawa, które zezwala na bycie radnym z dalszej pozycji. Tak jest i w naszym powiecie. Pański sukces, Panie Burmistrzu, w wyborach na burmistrza Ciechocinka spowodował, iż pomimo doskonałego wyniku w wyborach do Rady Powiatu, zrezygnował Pan z mandatu radnego powiatowego. Dzięki temu mandat uzyskały dwie kolejne osoby z listy. Ponownie Paniom gratuluję. I tutaj zaczynają się moje rozterki dotyczące głosowania tych radnych w sprawach istotnych dla naszego miasta. Chodzi mi mianowicie o głosowanie przeciwko modernizacji drogi pomiędzy Otłoczynem, a Ciechocinkiem podczas ostatniej sesji Rady Powiatu. Nie tylko wielu z nas tu obecnych, ale chyba większość mieszkańców Ciechocinka i osób jadących od strony Torunia do naszego miasta, wybiera właśnie tę drogę, a stan jej nie jest na całym odcinku satysfakcjonujący. Dlaczego więc, pomimo przedłożenia przez starostę aleksandrowskiego możliwości wykonania tej drogi, Panie radne były i zapewne nadal są temu przeciwnie? Czy tak głosując nie działają przypadkiem na szkodę naszego miasta? I tu mam pytanie do Pana Burmistrza: czy utożsamia się Pan z taką decyzją Pań radnych, które to dzięki Panu właśnie radnymi powiatowymi są? Czy nie uważa Pan, iż takie głosowanie mieszkank Ciechocinka nie służy nam, a jest zapewne jakimś partykularnym interesem kolejnej, tymczasowej koalicji rządzącej powiatem? I czy może Pan spowodować udzielenie nam przez obie Panie radne powiatowe odpowiedzi na postawione wcześniej pytania?

Dziękuję bardzo, przekazuję Panu Burmistrzowi na piśmie.

- **r. K. Drobniewska** – Ja proszę o odpowiedź na pytanie: jakie procedury wyrażania zgody na działalność gospodarczą obowiązują w bliskim sąsiedztwie strefy „A”. Konkretnie chodzi mi o to, że w restauracji „Neapol” prowadzony jest klub nocny, który niestety mocno zakłóca ciszę nocną. Może nie tyle sam klub, co jego goście. To przykre, ale prawdziwe. Ponadto tam notorycznie łamane są przepisy ruchu drogowego. Na ul. Przejazd nie jest przestrzegany zakaz zatrzymywania i postoju. Doszło do tego, że samochody tam parkują zarówno po lewej jak i po prawej stronie mimo zakazu, utrudniając tym samym swobodny przejazd samochodów.
- **r. J. Draheim** – Zwrócili się do mnie mieszkańcy, którzy handlują na rynku, w sprawie wyjścia z hali targowej. Na jednej z komisji rozmawialiśmy na temat narysowania pasów. Te pasy wychodząc z hali targowej na pewno spowodowałyby to, że kierowca, który wjeżdża na parking, widząc pasy, zastanowi się jak ma dalej jechać. Ograniczyłby prędkość i jego uwaga byłaby wzmożona. Na dzień dzisiejszy Panie wystawiają tam taborety, blokują w jakiś swój sposób i byłbym wdzięczny, żeby wrócić do tego tematu, by te pasy w tym miejscu powstały. Druga sprawa: ul. Topolowa. Do niedawna w głębi budował się dość duży domek jednorodzinny i chodnik, który żeśmy wspólnymi siłami zbudowali, został rozjechany przez ciężki sprzęt. Pan, który tam mieszka, który rozjechał ten chodnik, deklarował się po wykonaniu budowy wyremontować ten chodnik. Wczoraj zawołała mnie mieszkanka, która graniczy z tym.

Tam w tej chwili już nie ma kostki. Po prostu ta rozjechana kostka gdzieś się ulotniła. Byłbym wdzięczny, żeby nasza ekipa, która zajmuje się chodnikami to zobaczyła, albo po prostu zmusić Pana, który rozjechał ten chodnik do tego, żeby to zostało odtworzone.

- **r. W. Zieliński** – Panie Burmistrzu, mam prośbę o informacje dotyczącą ul. Rolnej i Wojska Polskiego, ten kawałek do Pana Polaka. Czy jest szansa, aby ona została zrobiona? Oraz ul. Nowa, tam gdzie Pan Kuszyk mieszka. Czy jakieś rozmowy z właścicielami gruntów były. Ten rozjechany chodnik na wysokości trafo również miałem zapisany w interpelacjach. Informacje były takie, że on się zobowiązywał do tego, że przywróci chodnik do stanu wyjściowego. Prosilibyśmy bardzo.

Prosiłbym, Panie Burmistrzu, aby nie zapominać o naszym osiedlu, bo trawa rośnie. Myślę, że to jest w ogóle problem Ciechocinka, czy to może w jakiś inny sposób rozwiązać. Bo oni wydłubują trawkę, a ta trawka i tak wyrasta. Może trzeba jakimś „chwastobojem” potraktować ulicę, bo trawa wyrasta w przerwach między płytkami. To nie jest tylko problem naszego osiedla. Ja tylko chciałbym przypomnieć, że osiedle jest i jak będzie taka możliwość to bardzo bym prosił, żeby ekipę skierować, żeby mogła trochę wydłubać tej trawy.

Będę prosił o wycięcie - chyba trzech - sosen na ul. Topolowej. Na wysokości Pana Grzesia asfalt jest wypychany do góry. Za chwilę korzenie wyjdą w tym miejscu. Te drzewa zniszczą jezdnię. Myślę, że warto by usunąć te trzy drzewa, żeby nie niszczyć asfaltu.

Zapytam o losy ścieżki rowerowej. Czy już została przejęta, czy nie, na własność miasta? Kto będzie o nią dbał i będę się upierał cały czas o przejazd przez wał. Nawet jeżeli tam nie będzie kostki, to będę bardzo prosił, żeby wytyczyć szlak nawet po ziemi, żeby można było przejechać. Ja mam poważne problemy, że przejechać, a uważam, rozglądam się. A jak będzie grupa młodzieży, a jak będzie człowiek starszy jechał? Jest to bardzo niebezpieczny fragment ścieżki rowerowej.

- **r. D. Jaworski** – Chciałem prosić Pana Burmistrza o to, żeby powstały kosze na ul. Polnej - bardzo długa ulica, bardzo dużo mieszkańców - ale niestety spóźniłem się. Te kosze już są. Dziękuję bardzo. W ubiegłym tygodniu były postawione.

Poza tym mam pytanie. Było coś o powiecie. Ja też chciałbym spytać nie tyle o powiat, co o Związek Gmin Ziemi Kujawskiej. Ostatnio pojawił się samochód, bardzo ładny samochód, Mitsubishi L200, z napisem „Ekoskład”. Widać, że to nówka. Chciałbym, jeżeli może mi Pan Burmistrz odpowiedzieć jako delegat, bo innych delegatów nie widzę, czy Związek Gmin Ziemi Kujawskiej, jako właściciel „Ekoskładu”, wyraził zgodę na zakup takiego samochodu? Po co taki samochód? Bardzo ładny, szerokie koła, ale nie wiem, czy tymi kołami będzie ubijał w przemie śmieci. Chciałbym się dowiedzieć jaki jest cel zakupu tego samochodu. Tym bardziej, że Związek boryka się z kłopotami finansowymi, nie ma pieniędzy na ścieżki rowerowe.

Czy jest szansa, że w tej kadencji będzie ścieżka rowerowa do Aleksandrowa Kujawskiego?

- **r. B. Różański** – Panie Burmistrzu, na jakim etapie jest procedura przejęcia fragmentu działki na ul. Kolejowej, chodzi o odcinek obok Państwa Jaskulskich. Tam część drogi należy do Skarbu Państwa. Ja już rok temu na Komisji Komunalnej prosiłem, abyśmy się tą sprawą zajęli, żebyśmy mogli w przyszłości pieszo-jezdnię zrobić tym mieszkańcom. Odciażyć parking na ul. Kolejowej.

Na ręce Pana Burmistrza składam, ale to dotyczy Pana Komendanta, dwie sprawy:

1` odnośnie Pana, który cały czas bardzo dobrze handluje na ul. Zdrojowej, przed Polo Marketem. Samochód stoi zaparkowany jak zawsze pod prąd. Nawet dzisiaj o godz. 9.30 byłem w Polo Markecie i widziałem, że jakieś nesesery z różnymi sztuczkami, czy czymś innym są powystawiane na parking, jakieś zielone krzesło blokowało wyjazd jednego z samochodów. Tutaj widzę, że nic nie możemy zrobić. Jeszcze raz proszę, abyśmy pokazali, że jednak my możemy w mieście coś powiedzieć, a nie jakiś Pan, który cały czas robi nam na przekór.

2` dotyczy osób, które przed kościołem zbierają na żywność, innego pochodzenia. Osoby żebrzą przed kościołem, zaczepiają osoby. Ksiądz prałat, przez pracowników, dzwonił na policję. Policja raz się pokazała, potem już nic nie było i te osoby cały czas wracają. Wiele osób się skarży. Jeden z pracowników parafii odezwał się dosyć ostro, to ta osoba zaczęła grozić i

sytuacja od dwóch weekendów nabrała taki dosyć niedobry wymiar, bo zaczęły się osoby z Polski pokazywać. Piszą: zbieramy na żywność. Jak ktoś zwróci uwagę, to odpowiadają bardzo arogancko. Niech policja nie zasłania się ważniejszymi obowiązkami, tylko jednak postara się przyjechać na zgłoszenie.

- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Jaki jest efekt drugiego przetargu na sprzedaż budynku po byłym MCK?

Czy już myślimy o przetargu na odsnieżanie, wszak mówiliśmy, że będzie on zawsze z wyprzedzeniem.

- **p. Przewodnicząca** – Tematem, który przewija się w materiałach o przyjęciu informacji o działalności Burmistrza Ciechocinka jest ulica Ogrodowa. Pan Burmistrz odpowiadał mieszkańcom, że są problemy z wykupem gruntu, nie można dokończyć ul. Ogrodowej. Mam prośbę. Ponieważ zbliża się jesień, będą opady deszczu i tam znowu się utworzy duża kałuża. Czy nie można wyrównać tego terenu? To wgłębienie jest naprawdę znaczące i na pewno utrudnia ruch, nie tylko kierowców, ale także pieszych.

Były burze latem, były usuwane przez „Ekociech” gałęzie, wiatrołomy, ale niestety, ja co jakiś czas spacerując widzę, szczególnie teraz, jak jest lato, suche gałęzie. Gdyby można było jeszcze raz zlustrować teren Ciechocinka i usunąć zwisające gałęzie, które są niebezpieczne przy wiatrach, które będą jesienią.

Chodnik przed Miejskim Centrum Kultury, wejście do Biblioteki od strony ul. Broniewskiego. On jest bardzo, bardzo zniszczony przez ciężki sprzęt. Chciałam się upewnić, czy wykonawca tego budyneczku przywróci ten chodnik do stanu pierwotnego, czy nie? To już się zarywa, jest tam bardzo niebezpiecznie.

Kiedy będzie oddany do użytku parking, pole namiotowe, camping? Czy będzie jakieś uroczyste otwarcie. Chciałabym przy okazji prosić, żeby przekazywać do Biura Rady wszelkie informacje o uroczystościach w mieście. Niezręcznie mi było, kiedy ja się nie od pracowników Biura, nie tu w Urzędzie, dowiedziałam, o której są uroczystości związane z rocznicą wybuchu II Wojny Światowej. Mnie nikt nie poinformował, o której to godzinie jest. Sądzę, że wielu radnych byłoby też zainteresowanych. To jest kwestia tego, że mamy możliwość kontaktu przez e-mail, czy przez telefon. Prosiłabym, żeby informacja o wszelkich uroczystościach miejskich była przekazywana także do Biura Rady. Na pewno ktoś z Państwa chciałby także przyjść na tę imprezę. Tak samo na otwarcie obiektów miejskich.

- **r. W. Świeczkowski** – Panie Burmistrzu, jaki jest aktualny stan prawny sprawy sądowej pomiędzy naszą Gminą, a firmą Gutkowski. Jeśliby to dla Pana Burmistrza nie stanowiło problemu, poprosiłbym w tej chwili o odpowiedź.

- **p. Burmistrz** – Nie bardzo rozumiem jaką sprawę ma Pan na myśli, bo jedyna kwestia sporna, która w tej chwili jest w sądzie, dotyczy odbudowy rozebranego szaletu.

- **r. W. Świeczkowski** – Dokładnie o to pytam.

- **p. Burmistrz** – Mogę w tej chwili odpowiedzieć. Złożyliśmy pozew sądowy. Pan Gutkowski wystąpił do sądu z wnioskiem o przeniesienie sprawy do sądu miejscowego, czyli do Leszna. Trwało to trochę. Nie pamiętam, ale pewnie Pan mecenas powie, na który dzień wyznaczony jest termin rozprawy. Do tej pory jeszcze żadna rozprawa się nie odbyła.

- **Mec. K. Bukowski** – Termin jest przewidziany na październik, około 20 października.

- **r. W. Świeczkowski** – Dziękuję. Panie Burmistrzu, druga część mojej interpelacji. W związku z tym, że ta sprawa dopiero w tej chwili się zaczyna - być może, że będzie trwała kilka lat - czy Pan Burmistrz nie przewiduje żadnej toalety publicznej w kolejnym sezonie w parku?

- **p. Burmistrz** – Sprawa ilości toalet mocno zacznie się rozwiązywać, ponieważ tylko w obszarze okolicy Zdrojowego, na tych dwóch terenach, zostaną oddane do dyspozycji osób spacerujących trzy zupełnie nowe toalety. Przypominam, że funkcjonuje od wielu lat czwarta. Natomiast, co do parku Zdrojowego, przyznam uczciwie, że w tej chwili nie zastanawiałem się nad tym, żeby konkurować z Panem Gutkowskim i budować jakąś dodatkową toaletę, wyprzedzając rozstrzygnięcie sądowe. Natomiast być może rozwiązaniem będzie toaleta tymczasowa. Były sygnały o toaletach typu toi-toi, bardziej estetycznych - ja ich nie widziałem

- rzekomo rozstawionych w Radziejowie. Jeżeli nie będzie szybkich rozstrzygnięć w sprawie spornej, to być może pójdziemy w kierunku takiego rozwiązania.
- **r. D. Jaworski** – Na nowym parkingu przy ul. Kolejowej na pewno jest toaleta. Kiedy będzie można tam przyjechać z karawaniem, z namiotem, kto tym będzie zarządzał?
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. Przechodzimy do następnego punktu.

Ad 8/1. Zmiana uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Ciechocinka na 2012 rok.

- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja jest za przyjęciem uchwały w przedłożonym brzmieniu.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna jest za podjęciem tej uchwały.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty jest również za przyjęciem tej uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna jednomyślnie przyjęła projekt przedstawionej uchwały.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa pozytywnie opiniuje projekt niniejszej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję. Otwieram dyskusję, kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały: zmiana uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Ciechocinka na 2012 rok?**

**„za” - 15 radnych (jednomyślnie)**

Ad 8/2. Określenie przystanków komunikacyjnych na terenie Gminy Miejskiej Ciechocinek oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków.

- **p. Przewodnicząca** – Państwo otrzymali nowy załącznik. Mam nadzieję, że Państwo zapoznali się. To było dyskutowane na komisjach. Jeżeli ktoś nie przeczytał, to teraz jest moment, żeby szybko zerknąć, porównać, czy Państwa uwagi zostały ujęte. Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja jest za przyjęciem uchwały w brzmieniu przedłożonym.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty pozytywnie opiniuje projekt niniejszej uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna jednomyślnie zaakceptowała załącznik poprzednio przedstawiony do projektu uchwały.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa otrzymała kilka załączników. Jeden nawet bardzo ucieszył członków komisji, bez przystanku na ul. Kolejowej. Komisja Finansowa, po dyskusji, negatywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję, kto z Państwa chciałby zabrać głos?
- **r. K. Drobniewska** – Mam jedną uwagę odnośnie wykazu przystanków komunikacyjnych. Jeżeli nie ma przeciwwskazań, to oczywiście będę to akceptowała, ale chodzi o przystanek przy Kolejowym Szpitalu Uzdrawiskowym. On jest naprzeciwko parkingowi, tam są miejsca postojowe. W rezultacie, kiedy staje tam autobus – pewnie, że w ciągu dnia dużo ich tam nie staje – jednak to powoduje tam wąskie gardło i ustawiają się kolejki, sznur samochodów za autobusem. Tu bym widziała problem, ale jeżeli nie jest to aż taki wielki problem, to niech to sobie będzie. Może trzeba zrobić tam zatoczkę.
- **r. P. Kanaś** – Proszę nam powiedzieć na jakim etapie są rozmowy z PKP, ze spółką, która jest odpowiedzialna za linie i dworce, w sprawie przejścia przez tory, którym można by było dotrzeć na ten nowy parking i ewentualnie na nowo powstający tam przystanek autobusowy. Nie ukrywam, że bardzo ucieszyłem się, gdy dostaliśmy na Komisję Finansową załącznik, w którym nie było tej pozycji. Myślałem, że Pan Burmistrz sam to wycofał, ale otrzymaliśmy dzisiaj kolejny załącznik, gdzie ul. Kolejowa znowu się pojawiła. Panie Burmistrzu, obawiam się po prostu, że zanim to przejście zostanie wykonane, może się okazać – nie musi – że PKP

wypowiedzą np. Przedsiębiorstwu Komunikacji Samochodowej z Włocławka dzisiejszy parking przy ul. Kopernika, skoro jest nowy, piękny przystanek autobusowy, a ten teren zostanie przeznaczony na jakiś handel itp. rzeczy i my siłą rzeczy będziemy zmuszeni do zaakceptowania przenosin tego przystanku, pomimo faktu, że jeszcze tych przejść, o które nie tylko ja, ale również inni radni postulowali, po prostu jeszcze dzisiaj nie ma.

- **p. Burmistrz** – To tym bardziej wskazanym jest, abyście Państwo zaakceptowali lokalizację przystanku przy ul. Kolejowej, bo trudno dzisiaj przewidzieć, przy tym podziale własnościowym i utworzeniu niezliczonej ilości spółek kolejowych, jak będą się zachowywać przedstawiciele poszczególnych spółek, które będą musiały się wypowiedzieć. Ja tutaj nie przesądzam o kwestii lokalizacji istniejącego przystanku przy ul. Kopernika, ponieważ do mnie żaden sygnał o zamiarze likwidacji tego przystanku do chwili obecnej nie dotarł. Natomiast, już jakby odpowiadając na Pańskie zapytanie, chcę powiedzieć, że bezpośrednio po sesji, na której omawiana była sprawa wykonania ewentualnego przejścia przez teren PKP, podjęliśmy działania i właśnie ze względu na to rozdrobnienie własnościowe organizacja jakichkolwiek spotkań jest tak trudna do przygotowania i tak długo trwa zwoływanie się przedstawicieli poszczególnych spółek kolejowych. Odbyła się najpierw pierwsza wizja lokalna z przedstawicielami PKP. Później już z uwzględnieniem interesów poszczególnych spółek przygotowano koncepcję usytuowania ścieżki rowerowej oraz zasady wykonania obowiązujących zabezpieczeń, które muszą być zrealizowane. Później wskazano nam przedstawiciela biura projektowego związanego także z PKP, który ma się pochylić nad ewentualną koncepcją wykonania takiej ścieżki. Na kolejnym ze spotkań dookreślono jaki byłby jej przebieg. W tym spotkaniu uczestniczyła cała grupa przedstawicieli różnych spółek kolejowych. Czekamy w tej chwili na kolejne informacje, które pozwolą na podjęcie decyzji o ewentualnym zleceniu wykonania projektu technicznego na budowę tego przejścia. Realizacja tego przedsięwzięcia w postaci budowy tego niezbyt skomplikowanego chodnika, ze względu na to, że wchodzimy w obszar kolejowy zamknięty, urasta do rangi bardzo skomplikowanej inwestycji. Tyle mogę powiedzieć na ten moment.
- **r. P. Kanaś** – Moja obawa bierze się stąd, że wywołanie takiej uchwały i umieszczenie wśród przystanków tego właśnie przystanku na nowym parkingu, może być swego rodzaju bodźcem dla spółki kolejowej i dla samego PKS-u, żeby przenieść właśnie w tamto miejsce przystanek. Wtedy nie my będziemy decydować, gdzie stoi rozkład jazdy. PKS może jutro, pojutrze, za miesiąc ten przystanek tam przenieść. Stąd moja obawa.
- **p. Burmistrz** – Ja nie sądzę, żeby PKS, może nie PKS, bo firm świadczących usługi przewozowe jest znacznie więcej, ale żeby poszczególni przewoźnicy podejmowali decyzje, które z ich punktu widzenia mogą być właśnie dość kontrowersyjne, bo oznaczałoby to niechybnie likwidację tego choćby przystanku, o którym wspomniała przed chwilą radna Klara Drobniewska, likwidację przystanku na ul. Zdrojowej, przy bloku chyba nr 39. Ja nie mogę w sposób przesądający stwierdzić, że przewoźnicy będą w ten sposób postępować. Natomiast realizuję to wszystko, co zostało przez Państwa wytyczone. Organizuję spotkania z przedstawicielami PKP po to, żeby ewentualnie doprowadzić do skrócenia, dużym kosztem, dojścia do tego nowo wybudowanego przystanku. Chciałbym powiedzieć, że zarówno przedstawiciele taxi - zresztą taksówkarze byli na jednej z sesji - jak i właściciele meleksów zwracają się z prośbą o to, żeby wyrazić im zgodę na usytuowanie przystanków w bezpośredniej bliskości tamtej wiaty autobusowej. Więc nie podzielałbym Pańskich obaw, że będą jakieś nadzwyczajne problemy z dotarciem do centrum miasta, choć mam świadomość tego, że nie wszyscy z tych środków komunikacji korzystają.
- **r. P. Kanaś** – Czyli jednak coś się w tej sprawie dzieje skoro już taksówkarze zwęszyli, że należałoby już powolutku tam się przenosić. Problem polega na tym, że my nic nie musimy skracać. Te ścieżki już są wydeptane. Na Komisji Komunalnej kolega Zieliński opowiadał jak się pokonuje te ścieżki. My powinniśmy to ucywilizować. Do czasu, kiedy to nie będzie ucywilizowane ... Panie Burmistrzu Pan wie, że ja i tak nie jestem zwolennikiem przenoszenia w tamto miejsce dworca autobusowego. Nawet nie wiem, mam nadzieję że uzyskam na tej sesji

odpowieź, czy płyta parkingu jest w ogóle dostosowana do...

- **p. Burmistrz** – Tak, uspokajam Pana, jest dostosowana. Rozmawiałem zarówno z projektantem jak i z wykonawcą, konstrukcja podbudowy i grubość kostki gwarantują...
- **r. P. Kanaś** – Rozumiem, że projekt techniczny ...
- **p. Burmistrz** - ... uwzględnił duży tonaż wjeżdżający pojazdów.
- **r. P. Kanaś** – Z przyjemnością z tym projektem się zapoznam. Jeszcze odnośnie kwestii, o której wspomniał kolega Jaworski: kto i w jaki sposób ten parking będzie użytkował? W jaki sposób będzie to wykorzystywane, bo ja sobie nie wyobrażam, że dzierżawca na parking strzeżony wpuści ruch wielotonowych autobusów. Ale być może w jakiś sposób to się dotrze. Być może jest jakaś koncepcja, o której ja nie mam pojęcia.
- **p. Burmistrz** – Ponieważ z przyczyn technicznych, przy skanowaniu wykazu lokalizacji przystanków autobusowych, wycięty został ten zapisany na ostatniej pozycji, właśnie ten który budzi kontrowersje, w związku z powyższym chciałbym powiedzieć, że załącznikiem do projektu uchwały jest przedłożony Państwu wykaz zawierający także ten przystanek na ul. Kolejowej.
- **p. Przewodnicząca** – Czyli ten dzisiejszy, 22 punkty. W materiałach były 23 punkty.
- **p. Burmistrz** – Jeszcze nie dopowiedziałem, że dwukrotnie został wpisany przystanek ul. Słońsk Górny – ul. Słomska, a pod spodem Słońsk Górny. Słońsk Górny proszę wykreślić, bo to jest ten sam przystanek.
- **p. Przewodnicząca** – Przechodzimy w takim razie do głosowania.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały: określenie przystanków komunikacyjnych na terenie Gminy Miejskiej Ciechocinek oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków?**

„za” - 13 radnych

„przeciw” - 1 radny

„wstrzymał się” - 1 radny

Ad. 8/3 Tryb powoływania członków oraz organizacji i tryb działania Gminnej Rady Działalności Pożytku Publicznego w Ciechocinku.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja zapoznała się z materiałem.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna zapoznała się z materiałem, lecz nie zajęła stanowiska.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty pozytywnie ustosunkowała się do projektu uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna również pozytywnie zaakceptowała projekt przedstawionej uchwały.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa pozytywnie zaakceptowała projekt tej uchwały, niemniej przy dwóch głosach wstrzymujących się. Również prosiłem Pana Burmistrza o doprecyzowanie formy powoływania delegatów z organizacji ngo w przypadku, gdy będzie większa liczba chętnych z organizacji pożytku publicznego.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?
- **p. Burmistrz** – Zgodnie z przedłożonym Państwu projektem Gminna Rada Działalności Pożytku Publicznego ma liczyć dwanaście osób: trzy osoby zaproponowane przez Radę Miejską, trzech przedstawicieli Burmistrza i sześciu przedstawicieli organizacji pozarządowych. Sytuacja dziś wygląda w ten sposób, że gdyby nie organizacje kombatanckie to pewnie mielibyśmy jedną, bądź dwie organizacje, które wyraziły wolę współpracy i desygnowania swoich przedstawicieli do Gminnej Rady Pożytku Publicznego. Rzeczywiście, nie zostało to dookreślone w uchwale, natomiast jestem zupełnie spokojny, że nie będzie takiej sytuacji, w której ta niewielka grupa organizacji pożytku publicznego chciałaby oddelegować grupę większą niż sześć osób do pracy w Radzie. Stąd tak przedstawiony projekt uchwały i prośba o jej przyjęcie.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie ma chętnych.



Przystępujemy do głosowania.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały: tryb powoływania członków oraz organizacji i tryb działania Gminnej Rady Działalności Pożytku Publicznego w Ciechocinku. „za” - 15 radnych (jednomyślnie)**

Ad 8/4. Przystąpienie do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja zapoznała się z uchwałą i jest za przyjęciem uchwały.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna jest za podjęciem tej uchwały.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty pozytywnie zaopiniowała projekt niniejszej uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna jednomyślnie zaakceptowała projekt przedstawionej uchwały.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa również jednogłośnie pozytywnie akceptuje projekt niniejszej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. Przechodzimy do podjęcia uchwały.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały: przystąpienie do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego ? „za” - 15 radnych (jednomyślnie)**

Ad. 8/5 Podział Gminy Miejskiej Ciechocinek na okręgi wyborcze.

- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja zapoznała się z materiałem i podziałem jaki jest zawarty w uchwale i jest za przyjęciem uchwały.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna zapoznała się z materiałem i nie zajęła stanowiska.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty zaakceptowała przedstawiony projekt uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna przyjęła projekt przedstawionej uchwały.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa pozytywnie opiniuje projekt przedstawionej uchwały przy jednym głosie wstrzymującym się.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. Przechodzimy do podjęcia uchwały.
- **p. M. Ogrodowski** – Zastępca Burmistrza – Uchwała nie budzi żadnych kontrowersji, chciałem wyjaśnić co do formy, co do prezentacji; myślę że Państwo mają doskonały materiał wyjściowy. Ta uchwała będzie obowiązywać w kadencji 2014-2018. Nie dotyczy funkcjonowania tej Rady.
- **p. Przewodnicząca** -

**Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały w sprawie okręgów wyborczych ? „za” - 15 radnych (jednomyślnie)**

- **Przewodnicząca** – Wyczerpaliśmy pkt 8, nie wniesiono żadnych projektów uchwał. Proponuję 15- minutową przerwę.

***Przerwa od godz. 11.00 do godz. 11.25***

Ad. 9/1 Informacja Powiatowego Urzędu Pracy o stanie bezrobocia, stosowanych formach przeciwdziałania oraz łagodzenia jego skutków na terenie powiatu aleksandrowskiego oraz miasta Ciechocinek w okresie od 1 stycznia do 31 lipca 2012 r.

- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja zapoznała się z przedłożonym materiałem.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty zapoznała się z informacją.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna nie zajęła stanowiska, przyjęła informację.
- **r. W. Marjański** – Komisja Finansowa przyjęła informację.
- **Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Są przedstawiciele Powiatowego Urzędu Pracy, można zadać pytania. Państwo otrzymali materiał do dyskusji.
- **r. J. Draheim** – W bardzo obszernym materiale, który dostaliśmy, mamy tytuł: Pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy (strony 11-13), zajęcia aktywizacyjne, szkolenie i przekwalifikowania. W tym dziale jest podana ilość osób przeszkolonych przez Powiatowy Urząd Pracy. Mnie bardzo by interesowało czy macie Państwo jakieś dane ilu z tych ludzi - po przeszkoleniu, rozmowach, spotkaniach - jest zadowolonych, bo dostało jakąś pracę. To są najlepsze efekty w takiej sytuacji.
- **p. Sylwia Lisiecka** – Urząd Pracy Aleksandrów Kuj. - Mierzone to jest w dwojaki sposób. Jeżeli chodzi o zadowolenie tych osób, to po każdym szkoleniu wypełniana jest ankieta odnośnie podnoszonych kwalifikacji, uzyskanych umiejętności. Natomiast jeżeli chodzi o efektywność, efektywność jest mierzona w okresie trzech miesięcy od ukończenia szkolenia. To jest również zamieszczane na naszej stronie internetowej. Tutaj akurat te dane nie zostały uszczegółowione, ale jest badana efektywność zatrudnieniowa po szkoleniu. To wynika z naszych statystyk, a nie z informacji osób bezrobotnych.
- **r. J. Draheim** – Ja rozumiem, zadowolenie, ankieta, każdy z przeszkolonych jest zadowolony, uzyskał jakieś kwalifikacje itd. Tutaj jest napisane: Aleksandrów Kujawski 16 osób, Ciechocinek 14, Gmina Aleksandrów 13 osób. To jest około 40 osób. Z tych 40 osób ile osób uzyskało pracę? Czy to Państwu jest wiadome, czy nie?
- **p. Sylwia Lisiecka** – Jest wiadome. Efektywność zatrudnieniowa jest mierzona w okresie do trzech miesięcy od ukończenia szkolenia. Jeśli szkolenia zaczęły się w kwietniu, dalej jeszcze mamy ten okres kiedy możemy to badać.
- **r. J. Draheim** – Na dzień dzisiejszy nie jest Pani w stanie mi powiedzieć, czy po prostu nie może Pani mi powiedzieć?
- **p. S. Lisiecka** – Z części szkoleń już są takie dane, ale w Urzędzie. Tutaj ich nie mam.
- **r. J. Draheim** – A czy moglibyśmy uzyskać taką informację, bo jesteśmy zainteresowani tym, bo są wydawane dość duże pieniądze i to jest taki wykładnik ilu tych ludzi po szkoleniu otrzymuje pracę.
- **p. S. Lisiecka** – Tak, oczywiście.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze o coś zapytać, zabrać głos w dyskusji? Nie ma chętnych. Przechodzimy do kolejnego punktu.

Ad. 9/2 Informacja Burmistrza Ciechocinka o przebiegu wykonania budżetu miasta Ciechocinka w I półroczu 2012 r. i kształtowaniu się wieloletniej prognozy miasta Ciechocinka na lata 2012-2019.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja zapoznała się z informacją.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna zapoznała się z informacją.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty również zapoznała się z informacją.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna zapoznała się z przedstawioną informacją.
- **r. W. Marjański** – Komisja Finansowa również zapoznała się z przedstawioną informacją. Na piątkowej komisji Pan Burmistrz i Pani Skarbnik udzielali nam w tej sprawie wyjaśnień.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa w tej sprawie chciałby zabrać głos?
- **r. P. Kanaś** – Strona 270 - 670.232,63 zł, kwota za MCK, który wisi gdzieś tam, nie wiadomo czy będą te pieniądze, czy nie. Strona 231 – pawilony przy hali targowej, Lembud, kwota główna 84.098,72 zł, odsetki 18.720,45 zł, zwrot kosztów 11.522,-zł; łącznie 114.341,17 zł.

Strona 102 – 10.092,47 zł, dla firmy „Polo” odsetki. Sprawa jeszcze dosyć wątpliwa, bo jak wyjaśniała Pani Skarbnik moje pytanie o drugą transakcję zawartą w tym samym przetargu, również budzi wątpliwości, bo chociaż jak Pani Skarbnik wyjaśniła, zadeklarował człowiek, który dokonał transakcji z miastem, że nie będzie dochodził swoich roszczeń, jednak deklaracji na piśmie nie ma. Gdyby ta deklaracja na piśmie była, spalibyśmy pewnie spokojniej. Panie Burmistrzu, można powiedzieć, że to sądy wydają takie wyroki, że to Urząd Marszałkowski się z nami kłóci, to Urząd Skarbowy ma inną interpretację, ale może to są błędy. Błędy pracowników, które rodzą znaczące, jak się okazuje, skutki finansowe. Panie Burmistrzu, gdy zapytałem o to, czy ktoś poniósł konsekwencje przyjęcia studium w takiej, a nie w innej formie, studium, które będzie na nowo procedowane, powiedział Pan, że pracownik merytoryczny bije się w pierś. Panie Burmistrzu, to 100 tys. zł. Trzeba mieć szerokie piersi, żeby się w co bić. Rozmawialiśmy na Komisji Finansowej, gdy Pana już nie było, gdy głosowaliśmy projekty uchwał. Gdyby dziś odbywało się posiedzenie, sesję, na której mielibyśmy głosować nad udzieleniem absolutorium, nad opinią Komisji, to myślę, że miałby Pan poważne problemy. Bo, Panie Burmistrzu, tu stówka, tam stówka. To są duże kwoty. Ja już nie mówię nawet o tych dużych kwotach. Czy ktoś poniósł konsekwencje, Panie Burmistrzu, tej fatalnej naprawy ławek w parku. To jest taka błaha sprawa, ale to błaha sprawa przez którą się śmieją z nas w całej Polsce, bo to już chyba trzeci sezon, gdy owijamy ławki folią.

- **p. Burmistrz** – Ja rozumiem Pana intencje. Przykro mi słyszeć, że gdyby dziś była sesja absolutoryjna, to mielibyście Państwo wątpliwości co do tego, czy powinienem to absolutorium otrzymać. Ale to jest Państwa autonomiczna decyzja, nikt nie ma prawa w tej materii z Państwem dyskutować. Natomiast chciałbym, żeby Pan w sposób absolutnie obiektywny podszedł do tej sprawy. Pan podaje informacje ze strony 270. Rzeczywiście, Urząd Marszałkowski dokonał korekty. Sprawa jest w Urzędzie Zamówień Publicznych i dla mnie, niczego nie przesądzając, ona jest niezakończona i nie jest oczywista. Gdyby było inaczej, nie podejmowałbym żadnych działań, nie przygotowywalibyśmy całego kompletu dokumentów po to, żeby próbować udowodnić swoje racje. Do chwili obecnej sprawa korekty dokonanej przez Urząd Marszałkowski nie jest zakończona. Ja żyję w przeświadczeniu, że nasz - jak to uznał Urząd Marszałkowski – błąd nie kwalifikował dawcy środków finansowych do tego, aby taką korektę na Ciechocinek nałożyć. Natomiast w międzyczasie, o czym Pan i członkowie Komisji Finansowej zostaliście poinformowani, zwiększona została kwota dofinansowania o 100 tys. zł, co utwierdza mnie w przeświadczeniu, że nasze działania były działaniami prawidłowymi. Ja cały czas czekam na rozstrzygnięcie z Urzędu Zamówień Publicznych.
- **r. P. Kanaś** – Nie byłoby w ogóle tego czekania, tej niepewności, gdyby przetarg był rzetelnie przygotowany.
- **p. Burmistrz** – Przetarg był bardzo rzetelnie przygotowany, proszę nie używać takiego określenia, bo Pan sugeruje...
- **r. P. Kanaś** – Ja cytuję Urząd Marszałkowski, który stwierdził, że były nieprawidłowości i stąd też zawiesił nam wypłatę. Taka jest prawda.
- **p. Burmistrz** – Stąd też jesteśmy w sporze i oczekujemy na rozstrzygnięcie przez najbardziej neutralny podmiot jaki może być, czyli przez Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Zresztą nikt inny, tylko Pan zwracał uwagę na liczne korekty nakładane przez Urząd Marszałkowski, podając jako niemalże kuriozalny przykład Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. To Pan mówił, że UMK nie zrealizuje budowy jakiegoś nowego wydziału, dlatego że nałożono tam korektę finansową. Nikt tutaj nie podejmuje żadnych działań - cytuję Pana - „nierzetelnych”, bo staramy się, aby wszystkie materiały przetargowe były przejrzyste, klarowne i dopracowane w możliwie najlepszy sposób. Zresztą dla przykładu, kiedy szukano na mnie haków ABW zabrano 11 dokumentacji przetargowych, żeby znaleźć coś interesującego i po analizie 11 niezależnych dokumentacji przetargowych nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości. Więc proszę nie używać słowa nierzetelny. Każdy człowiek jest omylny. Ja nie chcę powiedzieć, że wszystko jest idealne, natomiast staramy się, aby te dokumentacje były jak najlepiej dopracowane i wierzę w to, że pieniądze objęte korektą Ciechocinek otrzyma. Zresztą takie mam ustalenia z

osobą reprezentującą Pana Marszałka, że jeżeli Urząd Zamówień Publicznych uzna, że jest to korekta nałożona bezpodstawnie, to te pieniądze do Ciechocinka wróca.

Co do rozstrzygnięcia sądowego dotyczącego zmiany materiałów budowlanych... z wyrokami sądów trudno jest polemizować i trudno je oceniać. Nie powinno się tego robić. Natomiast pomimo takiego rozstrzygnięcia uważam, że to my staliśmy się poszkodowanymi, ponieważ wykonawca wprowadził bez uzgodnienia z kimkolwiek, poza projektantem, a ten nie uzgadniał z nami żadnych zmian stosowanych i wbudowanych materiałów. Zastosowanie znacznie droższych materiałów było absolutnie nieuzasadnione. Dzisiaj mamy najlepszy dowód rynien tytanowych, które zostały pogięte, które należy wymienić i właściwie dziesięcio- czy jedenastokrotnie droższa blacha zastosowana przez wykonawcę bez zgody zlecającego, bez zgody inwestora, jak sądzę, będzie wymagała zezłomowania. A zapłaciliśmy za to wielokrotnie drożej niż w przypadku, gdyby zastosować blachę ocynkowaną, czy nawet rynny spustowe wykonane z PCV. Tak sąd rozstrzygnął. Moje stanowisko w dalszym ciągu jest takie – ja nie próbuję podważać wyroku sądu - że nie było żadnych podstaw, aby obciążyć gminę kosztami zastosowania materiałów, które nie były objęte kosztorysem w złożonej przez wykonawcę ofercie.

Natomiast sprawa firmy „Polo” i naliczenia przez nas podatku VAT. Mówiliśmy o tym na posiedzeniu Komisji Finansowej. Gdybyśmy nie naliczyli tego podatku VAT, bo sprawa nie była jednoznaczna, to pewnie w przypadku, gdyby to poszło w odmiennym kierunku, miałbym problemy wynikające z przepisów ustawy karno-skarbowej. Myśmy ten podatek naliczyli. Pieniądze wpłynęły na rachunek gminy i to nabywca wystąpił o indywidualną interpretację. Zrobił to po wielu, wielu miesiącach. Stąd taka kwota, a nie inna. Jeżeli Pan już podał, że to jest kwota około 10 tys. zł odsetek, to proszę również dodać, że ponad połowa tej kwoty została wypracowana w odsetkach z takiego tytułu, że pieniądze były ulokowane na rachunku i gmina czerpała z tego pożytki. Rozstrzygnięcie Izby Skarbowej było takie, że od nieruchomości zabudowanej nie należało pobrać podatku VAT. On został zwrócony. Rzeczywiście była to kwota podana przez Pana, natomiast stało się to prawie po dwóch latach, kiedy zostaliśmy zaskoczeni, bo wcześniej nie było żadnych sygnałów od nabywcy, że podjął takie działania. Indywidualna interpretacja dla tego przypadku była korzystna dla tego Pana i bez dyskusji musieliśmy te środki finansowe zwrócić. Mówię o odsetkach karnych. Natomiast, jeżeli już chce Pan przypisać winę za utratę tych środków finansowych, to proszę wziąć pod uwagę to, że połowa tej kwoty została wypracowana z tytułu odsetek i pozostała na rachunku gminy. Sprawa jest oczywiście dla nas niekorzystna i tu nie ma żadnych argumentów, żeby udowodnić, że utrata nawet 1.000,- czy 500,-zł to też jest strata dla budżetu.

- **r. P. Kanaś** – Ja wiem, że są sprawy bolesne, bardzo bolesne dla budżetu. Może w jakiś sposób pouczy Pan pracowników organizujących takie przetargi, że jeśli są wątpliwości, o których Pan wspominał, że były wątpliwości w tym przypadku wcześniej, może my również powinniśmy występować o interpretacje prawne, podatkowe. Nie wiem ile to teraz kosztuje. W tamtym okresie kosztowało to raptem chyba kilkadziesiąt złotych. Myślę, że osoba przygotowująca przetarg, skoro miała wątpliwości, mogłaby taką interpretację uzyskać i nie mielibyśmy teraz problemu co robi ten drugi kontrahent, który dziś deklaruje, że odstąpi od procedury odzyskania tych pieniędzy, rozliczenia tego VAT-u. Nie mamy tego na piśmie... czyli VAT jest rozliczony, chodzi o ewentualne odsetki, tak?
- **p. M. Sz wajkowska** – Skarbnik Miasta – Tak, VAT jest rozliczony. Tutaj nie ma żadnych zobowiązań, ani wobec nabywcy, ani wobec Urzędu Skarbowego. My odzyskaliśmy ten VAT. Natomiast jest tylko kwestia ewentualnych roszczeń o odsetki.
- **p. Burmistrz** – Postaram się uzyskać od tego Pana pisemne oświadczenie.
- **r. P. Kanaś** – Wspaniale, Panie Burmistrzu, bardzo dziękuję.
- **r. J. Draheim** - Chciałbym się odnieść do wypowiedzi kolegi Pawła, który wspominał też w swojej wypowiedzi temat studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, że tutaj na tej bazie, na tej płaszczyźnie ponieśliśmy straty. Zgodziłbym się z tym, co kolega tutaj powiedział, że rzeczywiście pracownik merytoryczny, który zajmował się

tym, powinien się uderzyć w pierś i powinien dokładniej przyrzeć się temu opracowaniu. Ale myślę, że to tak nie do końca, kolego Pawle, ponieważ te pieniądze, które wypłyną z tej kasy to jest troszkę zasługa nas radnych. Ja tutaj nie chciałbym winić nikogo, czy moja, czy Twoja, czy w ogóle Rady. Problem polegał na tym, że w tym temacie brakło komunikacji między nami, nie dogadaliśmy się. Ponieważ była jeszcze możliwość przekładania dyskusji na ten temat, bo my dwukrotnie, czy trzykrotnie przekładaliśmy samo głosowanie nad tym studium i nic by się nie stało, gdybyśmy przełożyli o jeszcze jedną sesję, czy dwie. Dlatego też bijmy się wszyscy tutaj jak siedzimy przy tym stole, piętnastu, nie siedmiu, ośmiu, dziewięciu, tylko wszyscy piętnastu, że brakło nam tej nici porozumienia, że nie rozmawialiśmy do końca na temat tego studium. Myślę, że tutaj też jest przyczyna tego, że studium nie zostało do końca dopracowane.

- **r. P. Kanaś** – Ja nie zamierzam się bić w piersi, bo z zupełnie innych powodów głosowałem przeciwko przyjęciu tego dokumentu. Natomiast wydaje mi się, że osoba, która jest odpowiedzialna i składa podpis pod dokumentem wypłaty środków za coś, co chwały by nam nie przyniosło, poza biciem w piersi powinna jednak ponieść jakieś konsekwencje.
  - **p. Przewodnicząca** – Trochę mnie boli, że biblioteka szkolna Szkoły Podstawowej wzbogaciła się o 24 nowe pozycje książkowe. To trochę się wydaje mało. Nie wiem, może przemyślimy budżet na przyszły rok i Pani dyrektor również zwróci uwagę, aby poziom czytelnictwa wzrastał. Wiem, że dzieci korzystają i warto by było, żeby były także nowości książkowe. Teraz wychodzą naprawdę niezwykle książki, także popularnonaukowe, dla dzieci. Może jakąś akcję zrobić.
- Mam też pytanie do Pana Burmistrza. Na jakim etapie jest sprawa dotycząca programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt? Czy już był jakiś sygnał, bo ta uchwała nie weszła w życie.
- **p. M. Ogrodowski** – Program powstał dużo wcześniej. Ze względu na niezatwierdzenie tego programu przez Wojewodę pod względem prawnym, mieliśmy problem z uzgodnieniem. Na dzień dzisiejszy został przez GT uzgodniony zapis zgodnie z sugestiami Wojewody. Myślę, że na najbliższej sesji będziemy procedować zatwierdzenie tego programu.
  - **p. Przewodnicząca** – Dziękuję i mam nadzieję, że jakieś dokarmianie wolno żyjących kotów było, bo ja mam telefony i wizyty osób, wiem że Pani Drobniwska też miała taką rozmowę, że wizerunek miasta pod tym względem nie jest zbyt dobry. Po prostu jesteśmy atakowane i są sugestie, że w Ciechocinku źle się dzieje z bezdomnymi zwierzętami, że należałoby dokarmiać, opiekować się, sterylizować. A to, co się dzieje na ulicach, że są szczury, to wynika z tego, że nie dbamy odpowiednio o koty, które pomagają człowiekowi likwidować szczury. Mam nadzieję, że jak najszybciej nie tylko dokument wejdzie w życie, ale także sugestie, czy ten program wejdzie w życie. Bo to jest głos osób, które przychodzą albo telefonują do Biura Rady.
  - **p. Burmistrz** – Tak się składa, że Pani jest przytłoczona liczbą sygnałów. Do mnie taki sygnał nawet jeden nie dotarł. Pan Burmistrz Ogrodowski, który zajmuje się sprawami ochrony środowiska mówi, że do niego także nie docierają takie sygnały. Natomiast proszę nie używać takich stwierdzeń, że na ulicach chodzą szczury. Staramy się robić wszystko, aby opinia na temat naszego miasta była pozytywna, a ja od wielu, wielu lat nie widziałem szczura na ulicach miasta Ciechocinka, a na pewno nie mniej czasu spędzam na ulicach, niż Pani. Stwierdzenie, że na ulicach chodzą szczury jest chyba nadużyciem.
  - **p. Przewodnicząca** – Może maleńkie, bo widziałam przejechane przez samochody. Może nie tyle chodzą, co giną. Pan Okulicz może coś o tym powiedzieć.
  - **p. Skarbnik** – Ja bym chciała odnieść się do kwestii tych 24 nowych pozycji książkowych. Każda placówka oświatowa na zakup pomocy dydaktycznych i naukowych ma określoną kwotę pieniędzy i ta kwota w każdym roku jest wystarczająca. Zdarzają się takie sytuacje, że nie są wykorzystywane te środki i z końcem roku spływają wnioski od dyrektorów placówek o przesunięcie między paragrafami, właśnie żeby zmniejszyć paragraf 424, w którym są zaplanowane wydatki na zakupy pomocy dydaktycznych z przeznaczeniem np. na zakup wyposażenia, czy na inne cele. Jeżeli chodzi o plan środków na pomoce dydaktyczne to ja przez te wszystkie lata nie miałam sygnałów, żeby występowały braki. Często się zdarzało, że

zwiększaliśmy środki na zakup pomocy kiedy weszła reforma i trzeba było zapewnić każdemu dziecku dostęp do komputera. Wtedy duże środki zwiększaliśmy na zakup pomocy dydaktycznych i naukowych. Myślę, że sprawa gospodarowania tymi środkami leży tylko w gestii dyrektorów placówek i właściwego ich wykorzystywania, czy po prostu pełnego wykorzystania zaplanowanych środków na ten cel. Wtedy na pewno tych pozycji byłoby znacznie więcej.

- **p. K. Dzięgelewska** – dyr. Szkoły Podstawowej Nr 1 – Do tej pory była inna Pani dyrektor i dbałość o wyposażenie biblioteki była jej priorytetem. Wiem to, ponieważ pracowałam w tej szkole. Być może w poprzednich latach, sprawdzę to, ale na pewno były zakupione książki, dlatego w innym roku jest mniej pozycji. To może z tego wynikać. Jeżeli chodzi o czytelnictwo to w naszej szkole odbywają się konkursy dotyczące czytelnictwa. Rywalizacja jest między klasami, są konkursy plastyczne i inne tego rodzaju. Szczególnie bardzo duży akcent kładzie się w klasach I-III, żeby dzieci zachęcić do czytania. Również akcje takie z przynoszeniem książeczek, może nie są aż tak nagłaśniane, ale są i książeczki też są darowane do biblioteki. Przyjrzę się jeszcze bliżej sprawie, ale nie mieliśmy sygnałów do tej pory, że są braki.
- **p. Przewodnicząca** – Nie chodzi o braki, tylko o refleksję. Jeżeli czytam w dokumencie, że 24 nowe książki zostały zakupione to...
- **p. dyr. K. Dzięgelewska** – Być może w poprzednich latach było więcej. Są również, oprócz książek i lektur obowiązkowych, prenumerowane czasopisma dla dzieci, miesięczniki, żeby dzieci miały możliwość skorzystania.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie. Nie ma chętnych. Przechodzimy w takim razie do kolejnego punktu.
- **p. Burmistrz** – Jest pewna wątpliwość, to powinny być dwie informacje.
- **p. mec. K. Bukowski** – Są to dwie informacje. Jednak Rada ma możliwość, żeby to było w jednym punkcie. Jeżeli Rada nie ma jakichś innych pytań, uwag to można uznać, że ta informacja została przedstawiona przez Burmistrza. Nie wiem czy ewentualnie Pani Skarbnik, czy Burmistrz zamierza jeszcze przedstawić jakieś dodatkowe informacje. Rozumiem, że to są dwa dokumenty.
- **p. Przewodnicząca** – Ja pytałam czy Państwo chcą zabrać głos i czytałam i to i to.
- **p. Burmistrz** – Tu się nic nie zmienia, tylko prosiłbym żebyście Państwo potraktowali informację o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej za I półrocze br. jako odrębny punkt w dzisiejszym porządku. Merytorycznie jest to ten sam materiał. Dla Państwa to jest bez żadnego znaczenia.
- **p. Przewodnicząca** – Nie ma głosowania tylko przyjęcie informacji. To jest informacja.
- **p. Skarbnik** – Ja zwróciłam na to uwagę, że względu na to, że radni otrzymali dwie informacje. Dwie informacje, o których stanowi ustawa o finansach publicznych. Każda informacja wynika z innego przepisu prawa i tylko zwróciłam uwagę na ten aspekt. Jeżeli chodzi o treść to oczywiście ona nie ulegnie zmianie. Tylko w tej kwestii, że są to dwa odmienne przepisy prawa.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś chciałby zabrać głos. Czyli informacja dotycząca przebiegu wykonania budżetu miasta Ciechocinka w I półroczu i kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej miasta Ciechocinka na lata 2012-2019 już za nami.

Ad. 8/3. Sprawozdanie Burmistrza Ciechocinka dotycząca współpracy z organizacjami pozarządowymi w I połowie 2012 r.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja zapoznała się z materiałem i przyjmuje ten materiał.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna zapoznała się.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty również zapoznała się.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna przyjęła do wiadomości treść materiału.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa zapoznała się z tą informacją.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?

- **r. K. Drobniewska** – Bez wątpienia troszeczkę ten dokument przypomina tradycyjnie kopiuj – wklej. Dzisiaj przyjęliśmy uchwałę o powołaniu Gminnej Rady Pożytku Publicznego. Sądzę, że dzięki temu ciało współpraca między organizacjami pozarządowymi a gminą naszą stanie się ożywiona i nie będzie polegała tylko na tym, jak się obawia Pan Burmistrz, że będą te organizacje wołały pieniędzy.
- **p. Burmistrz** – Ja tak nie powiedziałem, ja powiedziałem, że dotychczasowe zainteresowanie... Pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych, który przygotowywał materiał wystąpił z zaproszeniem do kilkunastu różnych organizacji działających na terenie Ciechocinka. Z tych kilkunastu pozytywnie odpowiedziało, o ile dobrze pamiętam, pięć. W tym organizacja, z którą utożsamia się Pani radna. Natomiast pozostałe to są organizacje kombatanckie. Ja nie mówiłem o pieniądzach.
- **r. K. Drobniewska** – Dzisiaj nie. W każdym razie myślę, że będzie to współpraca korzystna.
- **p. Przewodnicząca** – Czy są chętni do zabrania głosu w tym punkcie?

Ad. 8/4 Informacja Komisji Rewizyjnej o działalności w I półroczu 2012 r.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja zapoznała się z informacją.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna jest autorem tej informacji więc zna ją.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty również zapoznała się z informacją.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Członkowie Komisji Komunalnej również się zapoznali.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa również zapoznała się z niniejszą informacją.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

Ad. 8/5 Informacja o przygotowaniu placówek oświatowych do roku szkolnego 2012/2013.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja zapoznała się z informacją i przyjmuje ją.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna również zapoznała się z informacją.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty również zapoznała się z informacją. Ponadto Komisja Oświaty 31 sierpnia odbyła komisję objazdową po wszystkich placówkach oświatowych. Również byliśmy w MCK, MBP oraz w OSiR-ze. Placówki są bardzo dobrze przygotowane do nowego roku szkolnego. Mają wiele ciekawych pomysłów. Remonty, które zostały zaplanowane zostały zrobione o czasie. Żadnych robót w czasie roku szkolnego się nie przewiduje. Nic nie będzie zakłócało pracy szkoły i przedszkoli. Wielkie dziękuję w imieniu Komisji dla dyrektorów tych placówek.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Członkowie Komisji Komunalnej zapoznali się z treścią informacji.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa również zapoznała się z niniejszą informacją.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Czy są jakieś pytania?
- **r. W. Marjański** – Korzystając z okazji, że jest Pani dyrektor... ja zadawałem pytania na Komisji Oświaty w tygodniu, niestety nie miałem możliwości być na komisji objazdowej. Przyszł nowy rok szkolny, przyszły nowe zarządzenia w szkole. Chciałbym się dowiedzieć zasadności zamykania drzwi. Pan Burmistrz starał mi się wytłumaczyć to bezpieczeństwem dzieci, że dzieci zostają przywożone dosyć wcześnie do szkoły i nauczyciele musieliby tę opiekę sprawować dużo wcześniej. Drzwi, z wyjaśnień Pana Burmistrza, miały być później otwierane. Drzwi są cały czas zamknięte. Zresztą na drzwiach głównych od strony ul. Kopernika jest kartka, która sugeruje że wejście do szkoły jest od szatni, czyli tak naprawdę budynek szkoły od ul. Kopernika jest cały czas zamknięty i prawdopodobnie nie będzie otwierany. Pewnie Pani dyrektor zaraz to wyjaśni. Z tym się wiąże drugie pytanie. Rozumiem, że możemy się spotkać z tym, że rodzice będą wykorzystywali tę sytuację, ale myślę, że parę osób jest takich, że zaczynają pracę o godzinie 7.00 i mają problem co z tymi dziećmi zrobić.

Pytanie, czy jest taka możliwość, by te dzieci nie wałęsały się po ulicy, a mogły wejść do świetlicy? Wiem, że i tak została przedłużona praca godzin świetlicy. Czy jest też szansa, żeby jednak rano ona była wcześniej otwarta? To jest tylko pytanie, bo rodzice docierają do nas z takimi pytaniami i jeżeli uzyskam wyczerpującą odpowiedź od Pani dyrektor, to będę to umiał ludziom przedstawić.

- **Dyr. K. Dziegelewska** – Zamykanie drzwi. Kiedyś, jak budowano budynek, standardy bezpieczeństwa były zupełnie inne. Budynek jest przedwojenny i chyba każdy rozumie to, że nie mogą być wszystkie drzwi pootwierane i kto chce, o której chce i którymi drzwiami chce, może sobie wchodzić i wychodzić, łącznie z dziećmi. Mamy dzieci różne. Są dzieci młodsze, czasami wybiegną z klasy i - zdarzało się - również wybiegały na ulicę z tej strony. Dla wygody rodziców do tej pory wszystkie drzwi były pootwierane i można było wchodzić z każdej strony. Wchodzą rodzice, ale mogą również wejść inne osoby, które nie są pożądane wśród uczniów, wśród dzieci. Mogą wchodzić do toalet, w różne miejsca i wtedy my nie jesteśmy w stanie tego dopilnować i zapewnić dzieciom bezpieczeństwa. Rodzice przekazując nam dzieci, przekazują nam je pod swoją opiekę. I w przedszkolach jest przyjęte, że wchodzi się, są drzwi i dalej nie ma możliwości wybiegania i biegania, i na teren nie wchodzi kto chce. W wielu szkołach, w których byłam, właśnie takie zasady są stosowane i my jesteśmy w stanie zapewnić bezpieczeństwo. Nauczyciele mają od 7.45 dyżury i wtedy dopiero nauczyciel jest w szkole, dyżuruje i te drzwi wewnętrzne na korytarze są otwierane o 7.45. Natomiast od 7.20 mamy czynną świetlicę i dzieci, które dojeżdżają, czy przyjdą wcześniej, mogą wejść na teren szatni, rozebrać się i spędzić czas w świetlicy do godz. 8.00. Wydłużyliśmy też czas o pół godziny po dyżurach w świetlicy, bo były do 15.30, w tej chwili są do 16.00 na prośbę rodziców. Zwiększono o 6 godz. w stosunku do roku ubiegłego. Zabezpieczyliśmy też czas podczas najbardziej intensywnego przepływu dzieci przez świetlicę i stołówkę szkolną. Do świetlicy zapisanych jest 80 dzieci, a może się to zwiększyć. Już w tej chwili około 120 uczniów jest zapisanych na obiady i to też się zwiększy, bo w ubr. było ponad 200. W tej chwili niektórzy rodzice jeszcze mają urlopy, zapisują, dopiero podejmują decyzje. W tym najbardziej gorącym okresie, około 40 minut, pokrywa się czas pracy obu Pań. Natomiast tak wydłużając czas, licząc godziny dodatkowe wynikające z art. 42 Karty Nauczyciela, również ten czas uwzględniliśmy i maksymalnie od 7.20 do 16.00 ten czas wydłużyliśmy. Trwają prace nad regulaminem bezpiecznego pobytu ucznia w szkole, bo na razie wszystko, co się dzieje, jest tylko moją decyzją, przez którą ja staram się zapewnić bezpieczeństwo uczniom. Natomiast ten regulamin zostanie przedstawiony rodzicom. Już w tej chwili trwają końcowe prace i tam są te wszystkie zapisy, o których teraz mówię. Niestety ja nie mam możliwości zapewnić rodzicom o 6.00, 6.30 opieki dla dzieci, bo nie mam tylu nauczycieli, którzy mają taką ilość godzin. Nie może też być do 17.00, bo takie były prośby, bo Panie mają określoną ilość godzin i uwzględniając te dodatkowe dwie godziny wynikające z art. 42 Karty Nauczyciela, z których nauczyciel musi się rozliczyć, ja również te godziny uwzględniłam w 60-minutowym czasie, bo takie godziny liczę nauczycielom świetlicy. Była też prośba Komisji Oświaty o wydłużenie. Więc do 16.00 i od 7.20. Tyle mogę. Jeżeli chcielibyśmy jeszcze godzinę dłużej, czy godzinę wcześniej, żeby Panie były, to będę musiała wystąpić o zwiększenie etatów i godzin dla tych Pań. Rodzic wysyła dziecko do szkoły i musi mieć świadomość, że lekcje zaczynają się od 8.00. Są dzieci zapisane do świetlicy i one mogą być już od 7.20 i są dzieci, które dojeżdżają busem szkolnym i one też mogą oczekiwać na świetlicy przed i po zajęciach, bo tam jest dla nich opieka. Natomiast nie może dochodzić do sytuacji – tak mnie się wydaje, bo nie zapewnimy bezpieczeństwa i chyba rodzic każdy to rozumie i chciałby dla dziecka jak najbezpieczniej - żeby każdy sobie chodził po szkole kiedy chce, wchodził jakiś dorosły do toalety, do której wchodzi dzieci. Czasy się zmieniają i różnych zagrożeń przybywa. Ja nie będę tutaj pobudzać Państwa wyobraźni, ale zdarzały się różne rzeczy, nawet w naszym województwie w ub. roku też było o tym głośno, więc ja tutaj nie będę o tym mówić, ale nie jestem w stanie zabezpieczyć, a w taki sposób jak ja to zrobiłam wydaje mi się, że jest dobrze. Jeżeli mają Państwo inne propozycje, ja chętnie posłucham, uwzględnię i się dostosuję, jeżeli będzie taka możliwość.



- **r. W. Marjański** – Ja nie mówiłem o godzinie, tylko zadałem pytanie, jeżeli chodzi o te 20 minut. Rozumiem, że jeżeli nie ma takiej możliwości... to jest odpowiedź, która mnie satysfakcjonuje. Jestem w stanie to przetłumaczyć rodzicom. Mam pytanie odnośnie tego zamknięcia. Rozumiem, że to jest ze względów bezpieczeństwa, tylko myślę, że kolejnym krokiem będzie jakaś weryfikacja – mimo wszystko – tych, którzy wchodzi tymi jednymi drzwiami, bo tak naprawdę tam też może wejść każdy. Kiedyś dzieci się nie odprowadzało. Teraz wobec tych zagrożeń, nie tylko z pierwszych klas rodzice prowadzą dzieci do samej klasy. Wiem, że to ciężko opanować. Nauczyciel, oprócz dzieciaków, ma jeszcze trzydziestu rodziców, którzy razem spacerują po szkole. To jest na pewno utrudnienie. Mimo, że te jedne drzwi są otwarte, to tam też musiałaby być chyba weryfikacja tych, którzy wchodzi. Tylko tyle, że im trochę to utrudnił, ale prawdopodobnie wejście osoby, która ma inne zamiary niż tylko odprowadzenie dziecka, może się zdarzyć. Ale to tylko taka moja sugestia.
- **p. dyr. K. Dzięgelewska** – Jeżeli są czynne jedne drzwi to faktycznie jest nam łatwiej. Nie mamy pracownika, portiera, który by siedział na stałe, ale w pewnych godzinach, gdzie największe jest uczęszczanie gości, tam faktycznie Pani stoi. Natomiast w innym czasie wszyscy nauczyciele i pracownicy są pouczeni, żeby zwracać na to uwagę. Niestety, nie mam etatu, żeby tam kogoś obsadzić, ale jest nam łatwiej przypilnować jedne drzwi. Jest to również wygodne dla dzieci i rodziców, bo do szkoły dziecko powinno wejść przez szatnię. Natomiast jest to niewygodna dla gości z zewnątrz, być może dla Państwa, ale niestety, nie mogę zmienić tej decyzji.
- **r. W. Zieliński** – Trzeba wyraźnie powiedzieć rodzicom, żeby dziecko zostawiali przy drzwiach i się nie pchali do środka, bo tłok w szkole wynika z tego, że jest więcej ludzi niż w szkole powinno być. Z Panią Mikołajczyk był podobny problem. Trzeba było furtkę zamknąć, bo ludziom się wydawało, że jak przedszkole jest otwarte, to wszyscy mogą wejść na teren przedszkola. Wyraźnie trzeba rodzicom powiedzieć: proszę Państwa, odprowadzacie dzieci, zostawcie je przy drzwiach, one sobie dadzą radę. Rodzice są nadopiekuńczy. Niech dzieciak sam się przebiera. Jak ludzi jest tam za dużo to robi się kocioł. To wyraźnie trzeba powiedzieć.
- **p. Burmistrz** – Pan radny Wojciech Zieliński jeden element mojej wypowiedzi poruszył. Mam tu na myśli, nieodległą czasowo, sytuację z Przedszkola Samorządowego Nr 1, kiedy jednym głosem mówiliście Państwo: bezpieczeństwo dzieci ponad wszystko. Myślę, że tu się nic nie zmieniło. Nie może być tak, że szkoła będzie przejmować wszelkie obowiązki za rodziców. Jeżeli rodzice rozpoczynają pracę o godz. 7.00 i nie mają z kim zostawić dziecka, to nie może to być problem szkoły. Pani dyrektor sygnalizowała mi, że niektóre dzieci przywożone są do placówki przed godziną 7.00. Kto ma się tymi dziećmi zajmować? A w sytuacji gdyby, nie daj Panie Boże, jakiemuś dzieciakowi coś się - podczas pobytu na terenie szkoły – przytrafiło, to nie rodzic ponosi odpowiedzialność, tylko dyrektor placówki. Pani dyrektor powiedziała, że z jej punktu widzenia najbardziej prawidłowym jest to rozwiązanie, aby dzieci do szkoły były wpuszczane od godz. 7.45. Rodzice o tym fakcie zostali poinformowani i myślę, że nie powinniśmy na starcie próbować cokolwiek z decyzji nowego dyrektora kwestionować. To jest autonomiczna decyzja Pani dyrektor Dzięgelewskiej i uszanujmy ją wszyscy. Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, w której będziemy próbowali dokonywać takich zmian, prowadzących niechybnie do scenariusza, w którym dzieci będą dowożone do budynku szkoły przed siódmą, czy parę minut po siódmej i będą pozostawały bez opieki. To byłby dopiero skandal i przyczynek do tego, żeby zarówno dyrekcja szkoły jak i organ prowadzący zaczęły zbierać cięgi. Ta decyzja Pani dyrektor wydaje mi się być ze wszech miar racjonalna, uzasadniona i takowa pozostanie.
- **r. W. Marjański** – Prawdopodobnie zła interpretacja Pana Burmistrza. Ja nie chcę zmieniać żadnych decyzji, ja chciałem się tylko dopytać, a myślę, że takie prawo mam. Dziękuję Pani dyrektor i nic nie chcę zmieniać.
- **p. Przewodnicząca** – Mam pytanie do Pani dyrektor z Publicznego Gimnazjum Polskich Olimpijczyków w Ciechocinku. W pozostałych placówkach jest wskazane, że dzieci otrzymują pomoc psychologiczną, pedagogiczną, czy logopedyczną, a w sprawozdaniu nie ma tej

informacji. Czy może dopełni Pani informację, jaka pomoc dla dzieci jest przewidziana.

- **p. M. Grzegórska** – zastępca dyrektora Publicznego Gimnazjum – Oczywiście w naszej placówce też jest pomoc psychologiczno-pedagogiczna, prowadzone są zajęcia korekcyjno-kompensacyjne, prowadzone są zajęcia rewalidacyjne, zgodnie z nowym rozporządzeniem zajęcia wyrównawcze, dydaktyczno-wyrównawcze. Jest również pomoc psychologiczna, zajęcia socjoterapeutyczne.
- **p. Przewodnicząca** – Miałabym uwagę, aby można było ujednoczyć taką informację, żeby placówki odpowiadały podobnie, bo ktoś więcej rozwija informację o remontach, inny może mieć remontów mniej, pisze mniej, ale żeby to było jednolite. Tak też jest z godzinami. Podaje się w Szkole Podstawowej, że psycholog ma pół etatu, logopeda 4 godziny, a nie ma np. ile pedagog. To wtedy będzie porównywalne. Też żeby sprawozdanie było jednolite według pewnych punktów, to wtedy jest jakiś jego sens. Ujednoczenie formuły informacji.
- **p. Burmistrz** – Dobrze, że p. Przewodnicząca wywołała sprawę opieki psychologicznej, pedagogicznej w placówce, bowiem wszcząłem procedurę, która będzie prowadziła do przygotowania projektu uchwały i przedłożenia Państwu do akceptacji, zwiększającego wymiar zatrudnienia dla psychologa, logopedy i pedagoga szkolnego. Tak się ułożyło, że w tej chwili tych zajęć jest stosunkowo niedużo, natomiast bez zgody organu prowadzącego, a on musi być poprzedzony podjęciem uchwały Rady, mam zamiar zwiększyć wymiar godzin, które powinny realizować te osoby do tyłu, aby wszystkie dzieci miały swobodny dostęp do każdej z tych osób w poszczególnych jednostkach. Sygnalizuję to Państwu, bo wiem, że jeden ze związków zawodowych funkcjonujących w Gimnazjum podszedł do tego w sposób krytyczny, uznając że obecny wymiar pracy, konkretnie pedagoga szkolnego, automatycznie i pozostałych osób, jest wystarczający. Będę chciał przedłożyć Państwu projekt stosownej uchwały, jeśli nie na najbliższej, to na kolejnej sesji Rady Miejskiej.
- **r. K. Rytter** – Bardzo się cieszę, że Pan Burmistrz będzie chciał wywołać taką uchwałę.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję. Kolejny punkt.

Ad. 9/6. Informacja na temat postępu prac przy realizacji zadania pn. „Odnowa funkcji publicznych zdegradowanych terenów uzdrowiskowych w Ciechocinku”.

- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę Pana Burmistrza o przedstawienie informacji.
- **p. Burmistrz** – Na każdej sesji przedstawiany jest materiał. Pan radny Satora podniósł to, że podawałem wysokie zaangażowanie w realizacji poszczególnych odcinków, ale nie da się inaczej, jeżeli chcielibyśmy mieć klarowny obraz na dany dzień. W tej chwili przedłożę Państwu informację na połowę ub. tygodnia.  
Zestawienie wykonywanych prac w terenie I: Aleja Pojednania wraz ze ścieżką rowerową wykonana w całości. Uzbrojenie w sieci elektryczne całego terenu wykonane w całości. Montaż lamp oświetleniowych również. Sieć wodno-kanalizacyjna także. Wykonanie sieci i technologii fontann także w 100%, co nie oznacza, że te fontanny nie wymagają dopieszczenia w sensie wyregulowania, dlatego nie są jeszcze uruchomione. Osadzenie prefabrykowanych komór fontann zrealizowanie. Zdarcie darni na całym terenie i wykonanie prac związanych z nawożeniem humusu, kształtowaniem terenu, wysiewem trawy – zaangażowanie 90-95%. Wytyczenie alejek i ich wykonanie zrealizowano w blisko 100%, ale ja nie mogę się tutaj nie zgodzić z opiniami, pewnie wszystkich Państwa, że te nawierzchnie są nie do zaakceptowania. W związku z tym wykonawca ma świadomość tego, że będzie musiał je przebudować i zachęcam go do rychłego podjęcia działań w tej materii. Budynek dydaktyczny praktycznie zrealizowany w całości. Zresztą niektóre komisje były na wizji lokalnej i mogły to ocenić. W tej chwili trwają prace wykończeniowe tego budynku. Zrealizowano także taras zewnętrzny i iluminację całego obiektu, łącznie z tarasem. Wykonano prace żelbetowe okładzinowe z granitu przy fontannach do fitoterapii. Wykonano boisko wielofunkcyjne wraz z ogrodzeniem, w całości praca jest zrealizowana. Wykonano zbiorniki wodne i kaskady. W tej chwili trwają próbne rozruchy. Dostarczono i zamontowano estradę. Ona nie jest celowo zabezpieczana

zadaszeniem, które jest tutaj na miejscu, ze względu na zagrożenie uderzeń wiatru, które mogłyby doprowadzić do uszkodzeń tej plandeki do pokrycia. Żeby zabezpieczyć trzeba obniżyć zadaszenie estrady o połowę wysokości. Istnieje realne zagrożenie działania jakichś sił nadprzyrodzonych, które mogłyby to dewastować. Dlatego też uzgodniliśmy z wykonawcą, że cały materiał do zadaszenia jest zmagazynowany i będzie zamontowany na moment odbioru końcowego. Dostarczono i zamontowano elementy placu zabaw dla dzieci. Dostarczono i zamontowano elementy małej architektury. Podobnie jest z montażem elementów siłowni na świeżym powietrzu. Aktualnie, poza robotami ziemnymi, trwa także czyszczenie zaniedbanego terenu, który zarósł chwastami przez kilka miesięcy i trwa wykonywanie nasadzeń roślin.

W terenie II: ukształtowano, pogłębiono i uszczelniono dna stawów. Napełniono wodą. Ustawiono fontanny. Mała fontanna wymaga regulacji. Zapewniono mnie, że w tym tygodniu wszystko będzie zrobione. Wykonano ogrodzenie wokół małego stawu. Rewitalizacji poddano mostek. Wykonano zaplanowany fragment ogrodzenia parku. Okablowano obszar parku. To okablowanie dotyczy budowy nowego oświetlenia. Ono zostało zrealizowane w 100%. Wykonano wymianę podłoża wraz z montażem siatki przeciw kretom i wysiano trawę. Wykonano wolierę dla ptaków wraz z konstrukcją stalową. Wykonano komorę fontanny stawów i w 100% instalację wodno-kanalizacyjną. Rozebrano stary szalet. Sprawa szaletu, odbudowy szaletu, tak jak odpowiadałem na interpelację Panu radnemu Świeczkowskiemu, jest w tej chwili przedmiotem postępowania sądowego. Wykonane zostały nasadzenia roślin, wysiana trawa. Wykonano rozruch i ustawiono parametry dla cieków wodnych w obszarze parku Zdrojowego. W trakcie realizacji są fontanny *Jaś i Małgosia*, fontanna *Żabka* i iluminacja Muszli Koncertowej. Iluminacja zyskała już akceptację Urzędu Konserwatora Zabytków, więc to jest kwestia dopieszczenia ustawienia reflektorów. Natomiast rozruch próbny *Jasia i Małgosi* odbył się w ub. tygodniu. Prace będą kontynuowane od dziś. Nie podaję terminu zakończenia tych robót. Wydaje się, że do wykonania zostało bardzo niewiele prac. Niemniej jednak one ciągle trwają.

W obszarze terenu III wykonano wyniesienie całego terenu. Tam także zrealizowano zasilenie energetyczne, montaż oświetlenia, sieci wodno-kanalizacyjne, system drenażu. Te wszystkie prace są wykonane w całości. Wytyczone i wykonane zostały boiska oraz korty tenisowe. Zakończono budowę obiektów kubaturowych: herbaciarni, budynku dydaktycznego. Wykonano nawierzchnię z cegły klinkierowej przy budynku herbaciarni. Zrealizowano ścianki wspinaczkowe. Wykonano także park linowy wraz ze zjazdem typu tyrolka. Tam także w końcowej fazie są prace związane z nawożeniem, kształtowaniem terenów zielonych oraz nasadzeniami roślin, drzew i krzewów. Łącznie zaawansowanie prac na dzień 5 sierpnia wynosiło 98% i od 22 sierpnia rozpoczęły się odbiory techniczne, ale tylko tych elementów, których realizacja nie budzi żadnych wątpliwości i zastrzeżeń. Łącznie wartość umowy z firmą Gutkowski opiewa na kwotę 13.879.000,-zł brutto. Zafakturowane zostały roboty na kwotę 11.018.720,68 zł brutto i te faktury zostały zapłacone. One stanowią 79,39% wszelkich płatności. Wartość umowy z firmą Proksen, Inżyniera Kontraktu, opiewała na kwotę 340.624,-zł. Roboty zafakturowane 216.307,73 zł, to jest 63,50%. Nie fakturują kolejnych kwot ze względu na to, że szereg prac objętych tym pierwotnym kontraktem jeszcze jest do zrealizowania przez nich. Natomiast umowa z firmą Proksen dobiegła końca. Ona dotyczyła okresu do 31 marca i musieliśmy podpisać umowę na roboty dodatkowe i tutaj mamy umowę na kwotę 65.267,90 zł brutto. Chciałbym Państwa poinformować, że wreszcie zaczęły służyć środki finansowe z Urzędu Marszałkowskiego na realizację tego zadania. Powiem w okrągłych kwotach. Na przestrzeni ostatnich trzech tygodni wpłynęły dwie kwoty po 2.500.000,-zł każda. W tej chwili mamy pierwszych 5 mln zł z zaokrąglenia (ok. 2.506.000 i 2.497.000). Będziemy oczekiwali na zakończenie realizacji inwestycji i dopiero wtedy nastąpi ostateczne rozliczenie. Ono będzie oczywiście uzależnione od rozliczenia z firmą Gutkowski, bo chciałbym Państwu uświadomić, że w momencie kiedy pomniejszymy wartość kontraktu firmie Gutkowski, a wynika to z nieterminowej realizacji, to proporcjonalnie do pomniejszonej kwoty Urząd Marszałkowski swój udział także pomniejszy. W miarę realizacji i upływu czasu będziemy

Państwa o kolejnych krokach informować.

- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.
- **r. B. Róžański** – Chciałbym dopytać głównie o teren Nr I w parku Teżniowym odnośnie odbiorów cząstkowych. Doszły mnie słuchy, że były jakieś problemy odnośnie odbioru kaskad wodnych i zbiornika wodnego. Czy może Pan coś przybliżyć na ten temat?
- **p. Burmistrz** – Nie mogę. Te odbiory nie zostały zakończone i dopóki trwają traktujemy, że te elementy kontraktu są w trakcie realizacji. Ale to, że kiedyś się woda przelała, to proszę nie doszukiwać się błędu w wykonawstwie. Po prostu zamknięto odpływ wody, a nie zamknięto wypływu i przez kilka chwil woda przelała się i pojawiła się w niewielkiej ilości na ul. Teżniowej. Ale to nie ma żadnego związku z rozwiązaniami technicznymi.
- **r. B. Róžański** – Ja nic się nie tutaj doszukuję, tylko sąsiedzi mnie poinformowali, że pewnego dnia była jakaś komisja z pracownikiem z Urzędu, ale akurat nie udało mi się ustalić z którym, i podobno ten pracownik kazał spuścić wodę, powymieniać jakieś oświetlenie ze stawu.
- **p. Burmistrz** – Nie, to jest nieprawdziwa informacja. Daliśmy polecenie, żeby wykonawca pospuszczał wodę, dlatego że ta woda zakwitła i wygląda brzydko. Kazaliśmy również, żeby te zbiorniki zostały wyczyszczone i przygotowane do odbioru. Natomiast to nie ma żadnego podtekstu, że coś się niedobrego dzieje. W tych warunkach pogodowych woda stojąca w zbiorniku przez ponad tydzień ma prawo zakwitnąć i wyglądać mało sympatycznie dla oka. Jeśli chodzi o wymianę jakiegoś oświetlenia, to nie ma absolutnie żadnych działań z naszej strony. Natomiast potwierdzam to, że wydałem dyspozycję, żeby zbiorniki zostały opróżnione z wody, wyczyszczone i w momencie kiedy wszystko będzie przygotowane do odbioru napełnione i wtedy dopiero przeprowadzona zostanie procedura odbiorowa.
- **r. B. Róžański** – Odnośnie amfiteatru. Czy to znaczy, że ten dach na okres zimowy będzie składany jak nie będzie użytkowany, czy jak zostanie założony po odbiorze to będzie na stałe?
- **p. Burmistrz** – Ten dach będzie montowany w okresie późno wiosennym i demontowany w okresie późno jesiennym. Natomiast cała konstrukcja dachu, jeżeli plandeka będzie założona, musi być opuszczona do połowy wysokości, ze względu na to, że silne powiewy wiatru mogłyby spowodować zniszczenie. A teraz, żeby uniknąć ewentualnych zniszczeń mechanicznych, aktów wandalizmu to uzgodniliśmy, że plandeka będzie czekała w magazynie na odbiór tego zakresu prac.
- **r. B. Róžański** – Czy to prawda, że nie przewidzieliśmy podłączenia elektrycznego pod mini amfiteatr?
- **p. Burmistrz** – Zaskoczył mnie Pan. Muszę to wyjaśnić, ale nie wyobrażam sobie, żeby mogło tam nie być zasilenia energetycznego. Szkoda, że Pan nie zadzwonił do mnie wcześniej, ja bym się przygotował. Ja to wyjaśnię.
- **r. W. Świeczkowski** – W swoim wystąpieniu, Panie Burmistrzu, wspominał Pan, że niektóre prace zostały odebrane. Proszę powiedzieć jakie prace zostały już odebrane a które nie wzbudzały żadnych wątpliwości.
- **p. Burmistrz** – Procedura odbiorowa rozpoczęła się ponad 2 tygodnie temu i nie budzą wątpliwości prace związane z okablowaniem i wykonaniem zasilenia energetycznego i budową oświetlenia. Nie budzą wątpliwości prace związane z wykonaniem sieci wodno-kanalizacyjnej, a także z wykonaniem drenażu w obszarze nr III. Co do budynków, w tej chwili właśnie Inżynier Kontraktu pracuje, sprawdza zgodność realizacji z projektem. Nie mam żadnych sygnałów na ten moment, aby działo się tam coś złego. Natomiast nie ulega wątpliwości, że nawierzchnie alejek parkowych będą musiały być przebudowane i tutaj nikt nie podchodzi do tego elementu projektu z takim nastawieniem, aby można było wszcząć jakiegokolwiek prace odbiorowe. Do tego pewnie nie będzie jakichś specjalnych uwag, ale wolałbym, żeby spisany został stosowny protokół w kwestiach pogłębienia stawów, uszczelnienia dna, ustawienia fontanny, wybudowania cieków wodnych. To wszystko będzie odbierane. Jeżeli Państwo tak szczegółowo życzy sobie uzyskiwać informacje, to na następnej sesji dołożę jeszcze segment, który będzie dotyczył robót już odebranych przez Inżyniera Kontraktu. Ale to są tylko odbiory cząstkowe.

- **r. W. Świeczkowski** – Panie Burmistrzu, ma Pan informacje kiedy będzie odbiór całości zadania i kiedy wreszcie to zadanie będzie zakończone?
- **p. Burmistrz** – Podkreśliłbym słowo *wreszcie*, bo po niezliczonej ilości deklaracji i zapewnień ze strony wykonawcy, nie śmiem już w tej chwili podawać Państwu kolejnego terminu, żeby - wzorem pełnomocnika prezesa Gutkowskiego - nie wystawiać się na śmieszność. Zaawansowanie jest 98%, ale może się okazać, że Inżynier Kontraktu, poza ścieżkami, trafi jeszcze na jakieś elementy projektu, które zostały zrealizowane w sposób budzący jego zastrzeżenia i wtedy to wszystko może zostać zatrzymane.
- **r. W. Świeczkowski** – Statystyka zaawansowania wykonywanych prac 98%, bardzo optymistycznie to wygląda. Tylko 2% zostaje do osiągnięcia pełnego sukcesu. Z tym że niedługo będzie okres zimowy i nie wiem, czy ktoś pod protokołem odbioru podpisze się. Czyli najprawdopodobniej, można tak wnioskować, zakończenie inwestycji będzie w przyszłym roku.
- **p. Burmistrz** – Jeżeli nie będzie wszystkich odbiorów technicznych, tych cząstkowych, a potem procedury przeprowadzanej przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który także musi otrzymać kompletną dokumentację powykonawczą, wszystkie podkłady mapowe z naniesionymi nowo powstałymi elementami tego projektu. PINB ma cały miesiąc na wydanie decyzji potwierdzającej dokonanie odbioru. Dzisiaj, kiedy jesteśmy u schyłku sezonu, muszę powiedzieć, że dla mnie przestało mieć istotne znaczenie to, żeby to się stało za tydzień, czy za dwa. Chciałbym, żeby Inżynier Kontraktu w sposób niezwykle przejrzysty, przez duże szkło powiększające, dokonywał odbioru każdego elementu tego kontraktu.
- **r. W. Bonowicz** – Obszar budowy nr I. Tam została wybudowana siłownia. W ilu procentach na tym odcinku zostały prace wykonane?
- **p. Burmistrz** – Nie mam rozbicia na poszczególne obszary. Łącznie oni oceniają, a Inżynier Kontraktu to potwierdza, zaawansowanie prac wynosi 98%.
- **r. W. Bonowicz** – Tam mi się to nie podoba, dlatego że podłoże jest piaszczyste. Jeżeli tak mają być prace zakończone, to chluby nam nie przyniesie. To jest żywy piasek, podłoże powinno być jakieś inne, albo trawiaste, albo z tartanu, bo ludzie idą w obuwiu sportowym i .... nie podoba mi się to.
- **p. Burmistrz** – Podpowiada mi p. Burmistrz Ogrodowski, że taką siłownię na świeżym powietrzu oglądał w Poznaniu, gdzie całe podłoże jest właśnie piaszczyste.
- **r. P. Kanaś** – Rozumiem, że Inżynier Kontraktu ma podobne zdanie na temat alejek, tak jak my.
- **p. Burmistrz** – Tak.
- **r. P. Kanaś** – Czy Urząd Marszałkowski kolejny raz przedłuży nam termin rozliczenia tej inwestycji?
- **p. Burmistrz** – Tak, przedłuży. Mam zapewnienie ze strony Pani dyrektor Departamentu Wdrażania, że jeżeli składamy wniosek i jest taka potrzeba termin zostanie przedłużony. Natomiast my i tak, i tak ten termin musimy mocno przedłużyć, bo dla Urzędu Marszałkowskiego nie jest ostatecznym terminem zakończenia inwestycji spisanie protokołu i przyjęcie przez Inżyniera Kontraktu całego zakresu wykonanych prac, ale pełne, ostateczne rozliczenie. Inżynier Kontraktu potrzebuje na przygotowanie takich materiałów około 1,5 miesiąca. Na pewno, jeżeli te roboty w nieodległym czasie nie zostaną zakończone, nadejdzie zima, nie będzie szans na wykonanie chociażby zmiany alejek, to będzie to oznaczało, że spotkamy się z firmą Gutkowski na placu budowy wiosną przyszłego roku. Mam nadzieję, że tak się nie stanie.
- **r. P. Kanaś** – Rozumiem, że termin zakończenia prac nie jest Panu znany i rozumiem, że firma Gutkowski zaprzestała już informowania nas o kolejnych terminach.
- **p. Burmistrz** – Nie, przedstawiciel firmy Gutkowski składa kolejne deklaracje zakończenia prac i te terminy nie są dotrzymywane. Dlatego też powiedziałem, że nie chciałbym wejść w buty przedstawiciela firmy Gutkowski i powiedzieć Państwu publicznie, że przewidywany termin zakończenia określono na dzień taki i taki, bo fontanna *Jaś i Małgosia* i fontanna *Żabka* miały trysnąć w pełnej krasie 14 sierpnia. Niedługo 14 września i po *Żabce* jeszcze nie ma śladu.

- **r. P. Kanaś** – Kwota kar umownych jest znacząca.
- **p. Burmistrz** – Około 2.700,-zł za każdy dzień opóźnienia.
- **r. P. Kanaś** – Mamy dzisiaj już wrzesień...
- **p. Burmistrz** – Uprzedzając ewentualne kolejne pytania. Nie ma żadnego aneksu zmieniającego termin realizacji dla firmy Gutkowski. Zresztą chyba Państwu mówiłem, że podpisanie takiego aneksu natychmiast spowodowałoby wprowadzenie korekty dotacji przez Urząd Marszałkowski w wysokości 5% przyznanej kwoty, czyli około 300 tys. zł, które mielibyśmy oddać po to, żeby firma Gutkowski zapłaciła mniejszą karę.
- **r. P. Kanaś** – Rozumiem, że jeśli odbiór nie nastąpi ..., bo rozumiem, że dokonujemy odbiorów cząstkowych... Czy dokonując takiego odbioru przejmujemy cały teren...
- **p. Burmistrz** – Nic nie przejmujemy. Na razie to są tylko...
- **r. P. Kanaś** – Rozumiem, że jeśli zostanie nas zima, że opieką nad stawem, fontannami, demontażem itd. zajmie się firma Gutkowski.
- **p. Burmistrz** – Dokładnie tak.
- **r. W. Zieliński** – Absmak pozostaje dla wszystkich nas razem i w każdym z osobna. Mam wrażenie, że firma ma doświadczenie, ale robienia fontann w ogródkach domowych. Taka duża firma. Ja chciałbym wiedzieć gdzie oni robili jakiegokolwiek inwestycje tego typu, duże. Pełna amatorszczyzna. Absolutnie nikogo z nas tu nie obwiniam. Przystąpili do przetargu, wygrali. Chyba doświadczenie jest też takie, że jak się robi taką inwestycję, to trzeba to zamknąć, ludzi nie wpuszczać. Bo wszyscy uczestniczą w tym. Nie zawsze to co widzimy pokrywa się z tym co byśmy chcieli zobaczyć. Mam też takie wrażenie, że jak oglądałem projekt Pana Gutkowskiego – Ameryka. Ale jak już 2% do końca zostało, oglądam te obiekty, to sobie myślę: przecież to taki półprodukt. Widocznie tak firma potrafi robić. Myślę, że to pięknie będzie wyglądało kiedy trawa urośnie i to wszystko się jakoś dotrze. Mam nadzieję, że to będzie pięknie wyglądało. Zobaczymy jak te wytwory Pana Gutkowskiego będą się sprawowały w eksploatacji. Ale to jest chyba gwarancją objęte, to myślę, że to Jego problem, bo będzie musiał częściej jeździć. Estetyczne aspekty też mają tutaj znaczenie, bo jak ja idę nad te stawy, widzę jedna piękna fontanna, a druga mam wrażenie, że się zepsuła. A to się okazuje, że tak artysta sobie wyobrażał funkcjonowanie tej drugiej fontanny. O gustach pewnie nie będziemy dyskutowali, bo jeden lubi rybki, a inny akwarium. Mam jeszcze pytanie odnośnie herbaciarni. Tam są słupki metalowe. Jak je zobaczyłem to stwierdziłem, że ładnie są dobrane pod kolor, a później patrzę, a one są zardzewiałe po prostu. Brązowiutkie, ładnie zardzewiałe. Pomyślałem, że może miały być kwasowe i ktoś zamienił. One naprawdę się pięknie komponują z drewnem, ale chyba nie o to chodziło. Panie Burmistrzu, niech Pan Gutkowski sobie nie wyobraża, że jak posypie ścieżki takim badziewiem w postaci zmielonego granitu, to on zrobił coś nowego. Wystarczy pójść i zobaczyć co on zaproponował. Ja tam poszedłem... tak się nie robi. Wystarczy wejść do Internetu i zobaczyć jak się wykonuje ścieżki w parkach. Jeżeli chodzi o technikę wykonania, niczym się nie różni to od zrobienia jezdni albo chodnika. Musi być wykopane na odpowiednią głębokość. Musi być podsypka. Musi być to odpowiednio zagęszczone. Mają faceta w swoim zespole, który zrobił alejkę wzdłuż tężni nr I dla PUC. Mam wrażenie, że ona jest dobrze zrobiona. Może się komuś nie podobać, że to piasek, ale jest tak zrobione. Jest to twarde, można po tym chodzić. Jeżeli on sobie wyobraża, że zdrapie to co tam nasypał i nasypie piaseczku, to u siebie, gdzieś w domku i to jeszcze na podjeździe do garażu. Zobaczymy jak wjedzie ze trzy razy i mu się załamie, czy będzie taką technologię stosował. Przykre jest to, że musimy z takim zespołem współpracować. Ja bym na miejscu Pana Burmistrza nie chciał być, bo nie wiadomo co temu facetowi zrobić. Inżynier Kontraktu pilnuje tego wszystkiego, patrzy w ilu procentach zrobione. No zrobione. Teraz pewnie będzie pytanie o jakość. To mnie trochę martwi, ale zobaczymy. Kilka lat gwarancji jest. Na koniec bym prosił, że jak coś, to pokażę te stylowe słupki metalowe, które wkomponowały się w tło herbaciarni.
- **r. J. Draheim** – Wchodząc do parku Zdrojowego mijamy mostek, alejki i piękne oświetlenie i tam są 3-4 stare lampy przed klombem...
- **p. Burmistrz** – Już są wymienione.

- **r. P. Kanaś** – W nawiązaniu do kolegi Zielińskiego, rzeczywiście wygląda to teraz jak poligon, ale ja przed realizacją tej inwestycji porobiłem zdjęcia jak to wyglądało wcześniej. Ten obszar między łąkami to był mały gaj. Teraz to wygląda znacznie lepiej. Natomiast jeśli chodzi o te słupki, one przykuły również moją uwagę. Podobno tak jest w projekcie wykonawczym, to jest zamierzone i tak ma być właśnie. W wielu miejscach w Polsce widziałem coś takiego. To się bardzo ładnie komponuje, jednak może budzić pewne wątpliwości czy nie powinno być pomalowane i zabezpieczone antykorozyjnie i jaka będzie tego trwałość. Również wątpliwość czy nie będzie zacieków na drewnianym podeście, ale skoro tak jest w projekcie.
- **r. J. Draheim** – W Kwidzynie elewacja biblioteki miejskiej jest zrobiona ze specjalnej blachy żardzewiałej i nie ma po niej zacieków, nic nie leci. Skorodowana blacha tak po prostu już wygląda. Nie wiem jak oni to robią. Jest blacha, która wygląda jakby była żardzewiała.
- **p. Przewodnicząca** – Mam pytanie o zniszczenia spowodowane tą inwestycją. Chodzi konkretnie o buki, które uschły. To były piękne drzewa. Jaki jest powód tego? Wiem, że wycięto pewne krzewy, drzewa, bo były spróchniałe, ale były piękne, dorodne buki i są suche. Tam przy stawie. Czy nie naruszono korzeni? Padł kasztanowiec jadalny.
- **p. Burmistrz** – Pani Przewodnicząca wymaga ode mnie cudów. Możemy ściągnąć dendrologa. Zlecić mu wykonanie ekspertyzy. Być może fakt, iż bardzo uszczelnione zostały dna zbiorników wodnych i podsiąkanie jest mniejsze. Może to była przyczyna. Nie potrafię odpowiedzieć w sposób precyzyjny na Pani pytanie. Zapytanie mnie jaka może być przyczyna obumierania buków ... po prostu nie wiem.
- **p. Przewodnicząca** – Ja mam wątpliwości w ogólnie odnośnie wykonywania robót ziemnych w naszym mieście. Na przykład wzdłuż ul. Mickiewicza uschły pewne drzewa, bo jak patrzyłam co robią robotnicy, to po prostu nie patrzą, tylko siekierą, czy innymi urządzeniami naruszają korzenie drzew i później te drzewa, niestety, usychają. Drzewo to jest organizm żywy. Czy w umowie jest zastrzeżenie, jeżeli będą zniszczenia, bo to jednak jest park zabytkowy. On ma, jak ogród botaniczny, rzadkie gatunki drzew, krzewów i czym się później chwalić? Uschniętymi drzewami, krzewami, których nie ma.
- **p. Burmistrz** – Oczywiście wszelkie zniszczenia wynikające z faktu prowadzenia robót muszą być wykonawcy udowodnione i wtedy będziemy dochodzić należnych kar bądź nakładać na wykonawcę obowiązek odtworzenia tego, co uległo zniszczeniu. W przypadku drzew byłoby to trudne. Natomiast dość regularnie pojawia się tutaj przedstawiciel Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Pani mgr Michalska i nie tylko dokonują przeglądu drzewostanu w naszych parkach. Nie sygnalizowali mi, aby jakiegokolwiek zniszczenia spowodowały obumieranie, żeby ono wynikało z faktu prowadzenia prac. Ja tego nie wykluczam, bo choćby kwestie pompowania wody i obniżania poziomu wód gruntowych bardzo często powoduje uszkodzenia w drzewostanie. Natomiast nie mam takich udowodnionych, namacalnych przypadków, kiedy mógłbym powiedzieć: tak, to czy inne drzewo padło, dlatego że prowadzono roboty.
- **p. Przewodnicząca** – Chodzi mi o wyposażenie dla ptaków w wolierach. Czy jest przewidziane, żeby jakaś gałąź była...
- **p. Burmistrz** – Nie, gałęzi nie przewidziano. Natomiast przewidziano wykonanie półek w każdej wolierze, grzędy. To także miało być zrobione do końca sierpnia.
- **p. Przewodnicząca** – Ale ptaszki nie mają teraz nic, męczą się troszkę. Zgłaszali mi ludzie, że ptaki cierpią.
- **p. Burmistrz** – To jest sprawa, którą omawialiśmy na którejś z rad budowy. Do końca sierpnia ta gręda miała być wykonana. Będę jeszcze dzisiaj rozmawiał z przedstawicielem Gutkowski.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. Przechodzimy do kolejnego punktu.

Ad. 9/7 Informacja na temat stanu technicznego rowów melioracyjnych.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę Pana Zastępcę Burmistrza.

- **p. M. Ogrodowski** – Mamy dość szczególny okres suszy hydrologicznej, nienotowanej od kilkudziesięciu lat, a stanu Wisły od dwustu lat. W związku z tym jest to dobry okres na wykonywanie czynności związanych z konserwacją i utrzymaniem urządzeń melioracyjnych. My w ramach własnego budżetu, który zapisany jest po stronie wydatków na utrzymanie urządzeń, które są w naszej gestii, w naszym użytkowaniu, realizujemy takie działania. Są to działania przede wszystkim na ul. Mickiewicza, od ul. Kopernika do ul. Zdrojowej i dalej do ul. Słowackiego. Również przewidujemy wykonanie konserwacji urządzeń w obszarze ul. Kolejowej oraz wykonanie konserwacji na odpływie od wstecznego wału przeciwpowodziowego do granicy miasta Ciechocinka. Część robót już została zrealizowana, część jest w trakcie realizacji. Głównie realizujemy w tej chwili odcinek Kopernika – Słowackiego. Wykonuje to firma z Ciechocinka, Pan Marek Kosacki, który zna doskonale teren, zna uwarunkowania, zajmował i w dalszym ciągu zajmuje się gospodarką wodną na terenie Niziny Ciechocińskiej, więc nie są mu obce te zagadnienia. Zadania, które mamy w ramach budżetu będziemy realizować.
- **r. W. Marjański** – Byliśmy świadkami remontu drogi powiatowej, tzw. serpentyny, Ciechocinek – Dąbrówka. Od samej góry do dołu są wysokie obrzeża, poprowadzone są rynsztoki po jednej i po drugiej stronie. Zastanawiam się czy problem spływającej wody nie zaleje nas. Jest sucho, ale przyjdzie jesień i przyjdą takie momenty, że woda z całej powierzchni serpentyny spłynie nam na dół. Rozmawiałem z dyrektorem Zarządu Dróg. On sugerował, że ta woda zostanie odprowadzona do rowu szczegółowego. Zastanawiałem jak to się stanie, kiedy ten rów szczegółowy jest oddalony od końca serpentyny o około 100 m. Czyli prawdopodobnie ta woda rozleje się szeroko. Sugerował mi jednak, że te rowy my zasypaliśmy. Powiedziałem, że nie my, bo akurat ten szczegółowy to jest pilnowany chyba przez Wojewódzki Zarząd Melioracji, więc on jest w stanie dosyć dobrym. Gorzej jest dalej, w ciągu ul. 700-lecia. Pytam się, bo ten problem spłynie do nas na dół. Co dalej z tym robić?
- **p. M. Ogrodowski** – Ja nie pamiętam, żeby jakiś dokument w tym względzie do nas dotarł. Na pewno nie dotarł, bo inwestycja była realizowana na terenie Gminy Raciążek, w związku z tym być może nie było potrzeby uzgodnienia w tym zakresie. Natomiast mówimy o rowie podstawowym, który jest rowem opaskowym. Rów przebiegający częściowo przez grunty od krzyżówki Bema, serpentyną 20-30 m. To jest rów podstawowy w zarządzie Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. W związku z tym odprowadzenie do ich urządzeń wymaga uzgodnienia. Natomiast, jeżeli to będzie przebiegać przez nasze grunty, to w jakiś sposób powinno być uzgodnione z nami. Jest to wszystko w obszarze drogi powiatowej, więc jeżeli są jakieś rozwiązania techniczne, to one powinny być w projekcie drogi powiatowej. Ja nie znam projektu i nikt z nami nie uzgadniał przebiegu tego remontu w obszarze drogi powiatowej.
- **r. W. Zieliński** – Czy coś się dzieje w sprawie wału. Bo przy okazji rowów mówiliśmy również o wale. Zwróćcie Państwo uwagę, że jest tak jak z Jurkiem Draheimem przewidywaliśmy, jest sucho, zainteresowanie rowami i wałem zniknęło. Przeczytałem w gazecie, że poziom wody w Toruniu jest 1,63 m, jak niski. Dramatycznie spada też poziom wód gruntowych. To pewnie też jest odpowiedź na to, że niektóre drzewa będą usychały, bo po prostu takie sytuacje dawniej się zdarzały. To jest normalne zjawisko. Ale w danym momencie jest to zjawisko bardzo niekorzystne, tak samo jak nadmiar wód gruntowych. Pytanie jest krótkie: czy cokolwiek się dzieje w sprawie wału na Wiśle, który zabezpiecza Ciechocinek?
- **p. M. Ogrodowski** – Wał zabezpieczający miał być realizowany w ramach środków unijnych *Gospodarka wodna i środowisko*. Z tego co się orientuję, w związku z lokalizacją budowy zapory wodnej na wysokości Siarzewa, zostało to odroczone w czasie. Natomiast nie znam innych dokumentów, które by potwierdzały, czy Marszałek Województwa będzie sygnował jakieś środki na realizację tego zadania. Jak Państwo wiecie, to byłby doskonały okres na realizację zadań związanych z konserwacją, bo jest susza i jest łatwo wejść na grunt i wykonać te czynności. Natomiast po odbyciu wielu spotkań z mieszkańcami nie ma żadnego odzewu, nie ma chęci współpracy, ani reaktywacji, ani uczestniczenia w kosztach, ani woli cegokolwiek.



Jest to patrzenie na Urząd jako instytucję, która powinna realizować zadania za wszystkich i oczywiście z własnych środków.

- **p. Przewodnicząca** - Czy ktoś jeszcze ma pytania? Zamykam dyskusję.

#### Ad 10. Wolne wnioski.

- **r. K. Drobniewska** – Nie po raz pierwszy w tej sprawie zabieram głos. Być może moje wystąpienie jest przedmiotowe, wobec tego i wniosek, który złoży taki sam jest. Mnie bulwersuje fakt, że na terenie naszego miasta po wszystkich trawnikach chodzi się, depta, niszczy. Mało tego plażuje się, bawi się z psami, nawet psy i dzieci biegają po naszych dywanach. Gra się w piłkę w Parterach Hellwiga, między innymi na trawnikach. Wynika to pewnie z tego, że teraz się mówi, że wolno deptać trawniki. Moim zdaniem należy rozróżnić to, co jest trawnikiem zrobionym dla celów rekreacyjnych i tam można biegać, leżeć, plażować, bawić się. Natomiast nasze trawniki, te o których ja mówię, moim zdaniem, spełniają rolę dekoracyjną. Jeżeli tego ludzie nie widzą, to chyba trzeba prawnie to usankcjonować i postawić tabliczkę, żeby nie deptali. Jeżeli moje zdanie jest odosobnione, to niech to zostanie jak jest, ale jeżeli dzielą Państwo moje stanowisko, to proponowałabym, żebyśmy to sformalizowali, usankcjonowali i wskazali ludziom, gdzie mogą deptać, gdzie mogą się bawić, a gdzie podziwiać.
- **r. W. Świeczkowski** – Chciałbym się z Państwem podzielić i pokazać kilka zdjęć, które wykonałem w Cieplicach Śląskich Zdrój, które zostały wykonane w parku miejskim. Na zdjęciach jest pokazana toaleta publiczna w parku miejskim po renowacji. Toaleta publiczna zajmuje około 6 m<sup>2</sup>. Bardzo ładnie jest wkomponowana w przestrzeń publiczną parku i to zwróciło szczególną moją uwagę, jak to fajnie i pięknie wygląda. Na kolejnych zdjęciach między innymi jest też pokazane ogrodzenie kute, bardzo solidnie wyglądające. Przekazuję Państwu zdjęcia do zapoznania się.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w punkcie wolne wnioski. Nie widzę.

#### Ad. 11. Oświadczenia i komunikaty.

- **p. Przewodnicząca** – Na moje ręce wpłynęło podziękowanie:  
*W imieniu samorządu Gminy Raciążek oraz jej mieszkańców składam serdeczne podziękowanie za wsparcie finansowe w zakresie budowy ścieżki rowerowej przy Alei 700-lecia. Dziękujemy za zrozumienie trudnej sytuacji finansowej przy nałożonym na Gminę Raciążek największym rozmiarze inwestycji ścieżki rowerowej. Życzę gminie Miejskiej Ciechocinek pomyślności w realizacji wszelkich zamierzeń dla społeczeństwa Ciechocinka i kuracjuszy. Z wyrazami szacunku podpisała Pani Wójt mgr Wiesława Słowińska.*  
Państwo na bieżąco otrzymują korespondencję. Wpłynęło do Biuro pismo Pana Burmistrza:  
*W związku z otrzymanym pismem Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka w sprawie wskazania miejsca, gdzie mógłby zostać postawiony kamień z zamieszczoną na nim tablicą ku czci Zbigniewa Skorwidera, przekazuje do wiadomości pismo w celu przedstawienia Komisji Komunalnej i Porządku Publicznego. Ponadto informuję, iż zamierzam zaproponować Prezesowi TPC ustawienie kamienia z tablicą na skwerze zielonym znajdującym się naprzeciwko Liceum Ogólnokształcącego w Ciechocinku w obszarze między restauracją Tęcza a ul. Kościuszki. To jest w związku z załączonym pismem Pana Prezesa TPC Mariana Gawineckiego odnośnie tablicy pamiątkowej ku czci Zbigniewa Skorwidera.*
- **p. Burmistrz** – Chciałbym prosić Państwa radnych i nie tylko, może w miarę wolnego czasu i możliwości technicznych także zgromadzone tu osoby kierujące różnymi jednostkami, o włączenie się do akcji pn. „Stawka większa niż 8 miliardów”. Związek Miast Polskich, Związek Powiatów Polskich i Związek Gmin Wiejskich (inicjatorem był Związek Miast Polskich) policzyły jakie są koszty reform nakładających na samorządy nowe zadania, ale bez

przekazywania należnych na ich realizację środków finansowych. W skali całego kraju okazało się, że 8 mld zł rocznie tracą polskie gminy z powodu politycznych decyzji władz centralnych. Skutkiem tego jest zahamowanie lokalnych inwestycji, zachwianie równowagi finansowej samorządów, mniej miejsc pracy, niższa jakość życia i obsługi mieszkańców. W związku z powyższym Związek Miast Polskich przekazał listy z prośbą o zbieranie podpisów, które znajdują się pod projektem ustawy o samorządzie gminnym, który to projekt, jeżeli nie w całości to przynajmniej w jakiejś części, ma spowodować, aby za realizację tych zadań gminy otrzymywały należne środki finansowe albo aby Rząd sam sobie te zadania realizował. Dzisiaj otrzymujemy informację o tym, że nastąpiła zmiana takiej czy innej ustawy, czekamy na informację o środkach finansowych, bo tą zmianą ustawową nałożono na gminę obowiązek realizacji zupełnie nowych zadań i lata płyną, pieniędzy jak nie było tak nie ma, natomiast ubytki w budżetach wynikające z konieczności zapłacenia za realizację tych zadań przez samorządy są gigantyczne. W skali kraju jest to 8 miliardów rocznie. Dlatego też chciałbym do Państwa zaapelować, abyście pobrali Państwo w Biurze Organów Samorządowych listy, niech każdy chociaż w ramach działań na rzecz uzdrowienia tej sytuacji zadeklaruje, że zbierze 20-30 podpisów wśród sąsiadów, wśród znajomych. Chcielibyśmy, aby także Gmina Miejska Ciechocinek zapisała się małymi literkami, bo w zderzeniu z takimi gigantami jak Warszawa, Łódź, Poznań, Szczecin, czy Kraków liczba tych podpisów będzie znacznie mniejsza, ale nie chcielibyśmy być tym samorządem, któremu próba naprawy przypisów odbierających nam środki finansowe z budżetu realizowana była bez udziału miasta Ciechocinka. Pani Kasia Turkiewicz jest w posiadaniu list, ulotek. Nie będzie to wielki wysiłek, a każda taka lista na pewno będzie bardzo cenna. Powinniśmy do końca września przekazać te listy. Ale nie wolno tego robić na terenie instytucji publicznych, czyli w Urzędzie, w szkole nie możemy tego zbierać.

- **r. W. Zieliński** – Mówiłem na komisji, że przyjmuję ten plan przystanków, ale wiąże się to również z organizacją ruchu. Przy TESCO właściwie już jest oddawany budynek. Tam się ruch musi zacząć, bo jest to budynek, do którego muszą samochody zacząć jeździć. Będzie bardzo niebezpieczne skrzyżowanie, które już dzisiaj sprawia problemy. Drugie skrzyżowanie jest przy policji. Trzecie skrzyżowanie to jest Narutowicza. My od tego problemu nie uciekniemy. Musimy zacząć myśleć o tym, żeby te ulice nie stwarzały dużych problemów. Dzisiaj skrzyżowanie Zdrojowej i Narutowicza, nawet jeżeli sobie powiemy Panie Burmistrzu, że to jest tylko w godzinach szczytowych, to jednak sprawia problemy, są zdarzenia.
- **p. Burmistrz** – Czemu Pan do mnie mówi personalnie, ja się w tej materii nie wypowiadałem.
- **r. W. Zieliński** – Nie, do Burmistrza Ogrodowskiego mówię, bo rozmawialiśmy i Burmistrz Ogrodowski chyba powiedział, że to w godzinach szczytu jest najgorzej. Absolutnie do Pana Burmistrza nie, bo przecież jaki Pan Burmistrz ma wpływ na to czy jest więcej, czy mniej samochodów. Żadnego. Nie oczekuję dzisiaj dyskusji. Natomiast będę oczekiwał, że my do tego problemu musimy się ustawić jakoś, bo to jest problem. Jeżeli Państwo nie widzicie tego problemu, to trudno, ale ja widzę i będę pytał.
- **p. Przewodnicząca** – Rzeczywiście problem Bema - Zdrojowa, tam są dwa wjazdy, a jest łuk. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

#### Ad. 12. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wolne wnioski.

Odpowiedzi udzielał Pan Leszek Dzierżewicz, Burmistrz Ciechocinka.

- **p. Burmistrz** – Radny P. Kanaś poruszył sprawę wolnych pomieszczeń na parterze budynku kina „Zdrój”. Po konsultacjach z osobami, które mają doświadczenie przy prowadzeniu kawiarenek, po rozmowach z p. dyrektorem Różańską, która wyrażała ogromny niepokój z faktu, iż wystąpi określona uciążliwość w przypadku kiedy przez ścianę, a właściwie przez drzwi, będzie funkcjonować biblioteka i kawiarnia, podjąłem decyzję - o czym wstępnie poinformowałem już Urząd Marszałkowski – że wolne pomieszczenia przeznaczam na powiększenie powierzchni Miejskiej Biblioteki Publicznej. Pani Różańska jakiś czas temu

otrzymała pismo w tej sprawie i niewykluczone, że jest już w trakcie zagospodarowania tych pomieszczeń. Generalnie opinia była taka i przeciwwskazania, że w budynku MCK i MBP kawiarnia owszem, ale z alkoholem. Niezbyt fortunne było to zderzenie. Po drugie jednak obawy o głośne zachowania osób, które będą chciały korzystać z takiej kawiarenki przez ścianę z czytelnia. Po trzecie konieczność wystawiania stolików na zewnątrz w okresie wiosenno-letnim. A po czwarte, p. dyrektor Różańska - która z dość dużym (pozytywnym) rozmachem zagospodarowała tę powierzchnię, którą miała do swojej dyspozycji - powiedziała, że dla niej te dwa dodatkowe pomieszczenia byłyby jak tlen. Mogłaby zwiększyć powierzchnię czytelnia i zrealizować inne plany, z wykonaniem których musiała się wstrzymać ze względu na zbyt skromne warunki lokalowe. Pani Różańska jest w posiadaniu takiego pisma i myślę, że najlepszym dowodem na to, że była zadowolona, był fakt, że nie tylko z uśmiechem, ale i z łzami radości przyjmowała to pismo.

Co do uchwały śmieciowej wypowie się p. Burmistrz Ogrodowski.

- **p. M. Ogrodowski** – Nowelizacja ustawy o czystości i porządku w gminie z 2011 roku wprowadza dość radykalne zmiany w stosunku do zarządzania gospodarką odpadami. Od lipca 2013 r. obowiązek zagospodarowania odpadów będzie ciążył na gminie. Gmina nie fizycznie będzie odpowiadać za tę gospodarkę, tylko w sensie strukturalnym, jako zarządzający tą gospodarką. Jednocześnie jeżeli nie wywiąże się z określonych obowiązków, które ustawa na nią nałożyła, będzie ponosić konsekwencje finansowe. Cały system ma być finansowany przez obywateli. Co do formy struktury Państwo w ramach uchwał będą podejmować decyzje co do struktury, za którą obywatel będzie płacił, w jakim zakresie i w jakim stosunku do tego, który produkuje odpady. W tym zakresie obowiązek ustawowy jest to co najmniej 5 uchwał, natomiast rozszerzający to jest 12 uchwał. Wszystkie uchwały powinny być podjęte do końca roku 2012. One będą obowiązywać w roku następnym, natomiast samo zagospodarowanie odpadów, czyli jakby przejęcie tych odpadów od obywateli będzie obowiązkowe od 1 lipca 2013 r. Tych uchwał podstawowych jest 5. Pierwsza to jest uchwała zmieniająca uchwałę o regulaminie, utrzymaniu czystości i porządku na terenie gminy, czyli taka porządkowa uchwała. Uchwała w sprawie metod ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki opłat. Uchwała dotycząca terminów, częstotliwości, trybu uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Uchwała dotycząca wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanymi przez właścicieli nieruchomości, w tym terminów i miejsca składania deklaracji. Deklaracja musi być zgodna z zapisami ustawowymi i jednocześnie wyznacza się termin do składania takiej deklaracji. Uchwała piąta w sprawie szczegółowego sposobu świadczenia usług w zakresie odbioru odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną opłatę, w szczególności ilość odpadów komunalnych, częstotliwość i sposób świadczenia usługi. Jest to 5 podstawowych uchwał, które Rada musi podjąć do końca roku organizując sposób i zarządzanie odpadami komunalnymi. Na ten układ zarządzania składa się również plan wojewódzki zagospodarowania odpadów w województwie. Obowiązek jego uchwalenia sejmik miał do końca czerwca. Na dzień dzisiejszy nie ma tego planu, w związku z tym trudno mówić jakie skutki finansowe będzie powodował ten plan, bo w planie wojewódzkim będzie wskazana instalacja, czyli składowisko, do którego będzie obowiązek odwożenia tych odpadów. W związku z tym kwota, która będzie pobierana za składowanie odpadów na poszczególnym składowisku będzie decydować o wartości kontraktu, dlatego że gmina zlecając wykonanie tej usługi przez podmiot prawny, przez przedsiębiorstwo będzie go wybierać w formie przetargu. Natomiast plan wojewódzki wskaże miejsce składowania tych odpadów. Na dzień dzisiejszy trwa batalia o to, żeby zatrzymać składowisko odpadów w Służenie, ale składowisko nie spełnia wszystkich kryteriów związanych z technicznym utrzymaniem składowisk. Jeżeli nie będzie zainwestowana znaczna ilość środków finansowych to składowisko będzie nieużytkowane, będzie musiało wygasić swoją działalność. Natomiast jeżeli będzie wpisane do Regionalnej Instalacji Składowania Odpadów to musi dopasować swoją strukturę do takiego stanu, który zgodnie z dzisiejszymi zapisami ustawowymi będzie pozwalał na funkcjonowanie tego

składowiska. Jeżeli tego nie będzie to prawdopodobnie będziemy w związku bydgoskim. Taki jest na dzień dzisiejszy projekt podziału, że albo będziemy w regionie toruńskim, albo w bydgoskim. Natomiast de facto dopiero zatwierdzenie planu przez sejmik powoduje, że rozstrzygniemy tę kwestię. Nawet dzisiaj są konsultacje Związku Gmin z Marszałkiem w tym zakresie. System będzie finansowany poprzez deklaracje i składki przez obywateli. Pomysł jest na to taki, żeby to się samo finansowało, czyli my organizujemy cały system, zbiórkę, natomiast obywatele uczestniczą w kosztach, czyli pokrywają koszty utrzymania tego systemu. System jest bogaty dlatego, że jest obowiązek wysegregowania piętnastu grup odpadów. Oprócz odpadów komunalnych mieszanych będzie potrzeba segregacji odpadów: plastików, papieru, baterii, złomu, opon, urządzeń elektrycznych na poziomie obywatela. W związku z tym będzie niezbędny punkt zbierania odpadów segregowanych. Jeżeli nie ma segregacji to mamy zmieszane odpady i koszt całego systemu gwałtownie rośnie. Jeżeli nie ma segregacji to koszty takiego składowania na składowisku rosną. Dzisiaj jest około 210-240 zł za tonę. To trzeba zawieźć, to trzeba składować i zapłacić. System jest tak skonstruowany, że prawdopodobnie będzie to system niezależny od wielkości wytwarzanych odpadów, tylko od osoby. Jest możliwość wyboru co do struktury płatności. Są trzy formy. Myślę, że najbardziej prostą będzie taka forma, która zobliguje danego obywatela do płacenia za gospodarowanie tymi odpadami przez gminę. Prawdopodobnie koszt całej obsługi systemu będzie większy, dlatego że mamy dużą segregację, podzieloną na 15 pozycji, w których obywatel musi się wpisać. Jednocześnie obowiązek gminy zapewnienia obsługi całego systemu, systemu komputerowego, stworzenie administrowania systemem, obsługi kosztów punktu zbierania odpadów i wyboru przedsiębiorstwa, które będzie te zadania realizowało. Ten system był nieszczelny. Dzisiaj będziemy tworzyć system szczelny, na ile nam się to wszystko poukłada i uda. Bo jeżeli mamy do czynienia z deklaracją obywatela, to znaczy że musimy każdego obywatela objąć tą deklaracją. Nie dotyczy to zameldowania tylko zamieszkania. System może być na tyle nieszczelny, że nam ubędzie mieszkańców miasta. Ponadto, ponieważ jest to rodzaj podatku, to obywatel jest zobligowany do jego zapłacenia, a jeżeli nie zrobi tego, to w trybie administracyjnego trzeba będzie doprowadzić do uiszczenia należności obywatela przez komornika czy instytucje komornicze. Egzekucja jest dość prosta, bo w systemie przewiduje się, że jeżeli obywatel złoży deklarację, to deklaracja jest podstawą do postępowania komorniczego. System jest dość trudny w ocenie. Jest rewolucyjny w tym zakresie. Być może na początek będzie dużo błędów. Nie ma doświadczeń. Nikt nie przeszedł tej ścieżki. Jest to ścieżka nowa, a jednocześnie obejmująca wszystkich mieszkańców. Natomiast co do wyboru pozostałych wytwórców odpadów, czyli tam gdzie nie mieszkają mieszkańcy, np. Urząd, szkoła, działalność gospodarcza, to jest kwestia woli rady, aby to rozstrzygnąć, czy rada będzie chciała aby objąć wszystkie podmioty i wszystkich mieszkańców tym systemem, czy tylko i wyłącznie mieszkańców. Dlatego, że to jest nowatorski program, to obejmowanie wszystkich jednocześnie całym systemem jest możliwe 2-etapowo. Można przyjąć, że w pierwszym etapie obejmuje mieszkańców. Natomiast sprawdzenie systemu, zobaczenie jak funkcjonuje, jaki daje efekt wyjściowy, może być skutkiem rozszerzenia tego systemu. Natomiast jeżeli byśmy w ramach tych uchwał przyjęli, że jednocześnie przyjmujemy, to już nie można się wycofać z tego programu, tylko najwyżej go poprawiać, czy znaleźć rozwiązania sprawności całego systemu. Jest dużo pytań co do wartości tego zadania, jak będzie się kształtować co do wartości jaką będzie ostateczny bilans wszystkich kosztów związanych z obsługą całego systemu. To jest największy problem, który w ramach dyskusji, czy w ramach jakichś dokumentów będzie musiała rada rozstrzygnąć.

- **r. P. Kanaś** – Sprawa jest wielowątkowa i bardzo skomplikowana. To będzie wyzwanie nie tylko dla nas, ale i dla mieszkańców. To wielka rewolucja w gospodarstwach domowych, bo nie wiem kto z Państwa segreguje odpady na piętnaście rodzajów. Reklamy TV, które mówią wprost: śmieci to będzie problem gminy, nie wasz problem, wystawicie przed drzwi, śmieci znikną, wszystko będzie dobrze. Czasu zostało niewiele, a to naprawdę będzie rewolucja. Rewolucja w naszych kuchniach, gdzie miejsce na śmieci będzie zupełnie inne i znacznie

większe.

- **r. W. Zieliński** – Problem można podzielić na dwie części, bo kwestie segregacji odpadów ćwiczą już mieszkańcy domów jednorodzinnych i dość sprawnie to na naszym terenie przebiega. Ja wietrzyłem w tym jakiś podstęp jak usłyszałem, że gmina ma się zajmować odpadami. To ładnie brzmi, tylko rzeczywiście tak ludzie będą myśleli: no, nareszcie pozbyliśmy się problemu. Tylko okazuje się, że to może kosztować każdego z nas dużo więcej. Jaka to będzie rewolucją w blokach. Tam i tak od każdego brali pieniądze za wywóz śmieci, to było pięknie rozwiązane. Największy problem był z domami jednorodzinnymi. Dlaczego do tej pory ten system nie był szczelny, np. nie wszyscy mieli pojemniki na śmieci? Bo nie można było zmusić kogoś do trzymania pojemnika. Nie wiem czy to jest na poziomie podjęcia uchwały. Współczesny człowiek, który żyje w XXI wieku w mieście, czy na wsi musi produkować śmieci. Jeżeli dzisiaj ktoś mi mówi, że nie ma pojemnika, bo nie produkuje śmieci, to gdzie on wyrzuca śmieci. Przecież cukierka kupi i już ma śmieci. Jeżeli ta ustawa zmusi ludzi do tego, żeby u nich pojawiły się pojemniki, to brawo, super. Dzięki tej ustawie będziemy mieli szansę, możliwość, po prostu znajdziemy wszystkich pacjentów i powiemy: masz mieć kosz na śmieci. Generalnie o to chodzi, żeby wszyscy mieli kosze na śmieci. Nie chciałbym, żeby segregacja polegała na tym, że w jednym lasku będziemy opony składować, a w innym butelki plastikowe i ludzie będą uciekali od tego, żeby nie płacić. Mam nadzieję, że nam to wyjdzie, bo to jest naprawdę duży problem. Troszkę mijają się to z moimi oczekiwaniami, bo jak usłyszałem, że gmina będzie się tym zajmowała to byłem przekonany, że to Pan Burmistrz jednak będzie się musiał tymi śmieciami zajmować.
- **r. K. Drobniewska** – Chodzi o to, żeby cała gmina była objęta tym programem, ale mnie interesuje taka rzecz. W tej chwili np. na terenie gminy jest kilka firm, które są zatrudnione przez indywidualnych ludzi i te firmy wywożą. Rozumiem, że jeżeli gmina przeprowadzi przetarg to Ci wszyscy, którzy będą tym programem objęci, to już nie ma mowy o tym, że oni mają jakąś firmę, która im wywozi. To już będzie firma wyłoniona z przetargu i obejmująca tych, którzy w tym programie są.
- **p. M. Ogrodowski** – Mówiąc o nieszczelności systemu mówiłem o tym, że mamy do czynienia z mieszkańcami. Wiemy, że osób zameldowanych na terenie Ciechocinka jest ok. 10.500. Natomiast jeżeli przejdziemy do mówienia o zamieszkaniu, to myślę, że tych osób 10.500 nie będzie i ta nieszczelność będzie polegała na tym, że każdy będzie deklarował w swoim zakresie, czy zamieszkuje na danej nieruchomości. Może się okazać, że z tej ilości 10.500 mamy 8.000 albo 7.500. Ten system musi być finansowany przez mieszkańców. Nie przez 10.500, tylko przez mieszkańców. W związku z tym ta nieszczelność może powstawać na zasadzie oceny ile mamy mieszkańców. Skoro gmina będzie zarządzać całą gospodarką odpadami to wybierze w drodze przetargu jednostkę wywozową, czyli przedsiębiorcę, który będzie obsługiwał ten system. Tylko i wyłącznie ten system, o którym mówimy, czyli system gospodarowania odpadami z jednej strony wytwarzanymi w gospodarstwie domowym jako odpady komunalne, natomiast z grupy odpadów komunalnych segregujemy ileś odpadów dający się wysegregować. Na dzień dzisiejszy ten system workowy, który część z Państwa posiada, to jest wywożenie plastiku, papieru, szkła i zmieszane. Natomiast nie przewiduje się znacznego zwiększenia ilości workowania takich odpadów, dlatego że jedynym realnym i możliwym do przyjęcia jest dołożenie do systemu bioodpadów. Gmina będzie odpowiadać za zagospodarowanie bioodpadów, czyli odpadów zielonych, powstających z ogródka albo w gospodarstwie domowym (obierki). Do tego systemu należy dołożyć bioodpady. Natomiast wydaje się, że system workowy, który funkcjonuje dość dobrze powinien pozostać i prawdopodobnie pozostanie. Zresztą to będzie decyzja rady, ja tylko proponuję pewne rozwiązania. Pozostałe elementy związane z segregacją będą mogły przebywać w punkcie zbiórki selektywnych odpadów, czyli jeżeli mamy powstające w gospodarstwie domowym baterie, to można na przykład te baterie zawieźć do jakiegoś punktu zbiórki odpadów wysegregowanych. Jeżeli to są elektryczne rzeczy to również do punktu, podobnie chemikalia, przeterminowane leki, gruzy, betony. To wszystko musi być wysegregowane, nie zmieszane. Bardzo ścisła segregacja. Jeśli to

jest gruz, to tylko i wyłącznie gruz. Ustawodawca wymienia co należy bezpośrednio segregować. Rozszerzając system może uwzględniać wszystkich wytwarzających odpady komunalne. Szkoła również wytwarza odpady komunalne i też może być objęta systemem. Natomiast jeżeli zdecydujemy się na wszystkich (hotele, sanatoria, pensjonaty, wszystkie zakłady, które wytwarzają odpady komunalne), wtedy wszystkie podmioty wytwarzające odpady komunalne będą musiały uczestniczyć w tym systemie.

- **p. Burmistrz** – Kolejna interpelacja radnego Kanasia dotyczyła terminu uruchomienia, nie punktu, tylko oddziału przedszkolnego, bo to będzie nowy oddział. W piątek na posiedzeniu Komisji Finansowo-Budżetowej informowałem, że oczekuję na korespondencję. Ta korespondencja w piątek właśnie dotarła. Już oficjalnie poinformowano nas o tym, że mamy gwarancję finansowania. Wyznaczono nam 20-dniowy termin na ewentualne negocjacje z Urzędem Marszałkowskim. Taka procedura dotyczy nie tylko Ciechocinka, wszystkich tych, którzy aplikowali o środki finansowe. Aplikowaliśmy o trochę wyższą kwotę. Urząd Marszałkowski podnosi np. sprawę udowodnienia, że chociażby papier, czy urządzenia biurowe będą niezbędne do funkcjonowania takiego oddziału przedszkolnego, że organizacja imprez typu Dzień Matki, Dzień Dziecka, które myśmy wykazali jako coś co będzie generowało wydatki przy funkcjonowaniu takiego oddziału, to teraz prosimy udowodnić... Od dnia dzisiejszego wyznaczono 20-dniowy termin podjęcia takich negocjacji. Potem pewnie kwestia podpisania umów. Jeżeli ten nowy oddział będzie miał szanse zafunkcjonować w listopadzie to będzie bardzo dobrze. Odnoszę takie wrażenie, że wszystko zmierza w tym kierunku, aby ten oddział ruszył od początku nowego roku kalendarzowego, ale nikt tego oficjalnie, w piśmie które otrzymałem, nie podaje.

Kolejna sprawa, kto się zajmuje drzewkiem radiowej „Trójki”? Tak jak całą zielenią zajmuje się „Ekociech”. Podjadę, zobaczę.

Pan radny Satora złożył swoje interpelacje, które odczytał, na piśmie, prosząc o to, żeby odpowiedzi także zostały udzielone na piśmie. W związku z tym nie będę w dniu dzisiejszym udzielał odpowiedzi.

Radna Drobniwska poruszyła dwie kwestie. 1` jakie procedury obowiązują przy wydawaniu pozwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej. Urząd Miejski nie wydaje żadnych decyzji zezwalających na prowadzenie działalności gospodarczej, o czym Panią radną informowałem. Urząd Miejski dzisiaj już nawet nie prowadzi ewidencji działalności gospodarczej. To zadanie przejęło Ministerstwo Gospodarki. Jesteśmy tylko takim przekąźnikiem. Zainteresowany przynosi wniosek, my ten wniosek przekazujemy do Ministerstwa Gospodarki do Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej. W związku z tym, nie chcę powiedzieć, że pozbawiono nas możliwości jakiegokolwiek wpływu, bo tego wpływu na podjęcie działalności gospodarczej nigdy nie mieliśmy. Urząd do niedawna prowadził ewidencję podmiotów prowadzących działalność gospodarczą na terenie Ciechocinka. Dzisiaj już nawet tej ewidencji nie prowadzimy my, tylko w imieniu Ministra Gospodarki prowadzą jego agendy. Co do drugiej kwestii, łamania przepisów ruchu drogowego, to nie do burmistrza tylko do policji.

- **r. K. Drobniwska** – Chodzi o to, żeby było wiadomo w Urzędzie, że jest to łamane.
- **p. Burmistrz** – Co to da, że będzie wiadomo w Urzędzie, bo ja nie rozumiem. Ktoś podjeżdża, zostawia samochód, parkuje nieprawidłowo, żaden pracownik Urzędu o tym fakcie nie wie, bo nie dzieje się to w sposób ciągły. Ktoś kto przyjeżdża do lokalu zostawia swój samochód łamiąc przepisy o ruchu drogowym, to skąd my możemy wiedzieć, żeby poinformować policję. To właśnie ktoś, kto obserwuje taką nieprawidłowość, powinien wykonać telefon i policja powinna zareagować.
- **r. K. Drobniwska** – Panie Burmistrzu, Policja jest informowana o nieprawidłowościach, robią to mieszkańcy. A powiedziałam to dlatego, żeby Pan jako gospodarz wiedział, że niestety, ale nasza policja nie zawsze właściwie reaguje na to, co mówią mieszkańcy. Tylko taka jest moja intencja. Ja nie wymagam od Pana, żeby Pan chodził sprawdzał, czy gdzieś dobrze, czy źle stoi samochód. Chodzi o to, że ja jako mieszkaniec mówię, że takie nieprawidłowości są. Znaczy to,

że nasza policja, niestety, nie spełnia swojej roli. Chciałabym, żeby Pan Burmistrz o tym wiedział jako gospodarz miasta.

- **p. Burmistrz** – Ja oczywiście wypowiedź Pani radnej przyjmuję jako chęć poinformowania mnie o tych nieprawidłowościach. Natomiast, zabrzmiało to może nie bardzo po myśli policji, ale za czas jakiś będzie konstruowany budżet, zawsze Państwo możecie sobie przypomnieć, czytając wniosek naszego czy powiatowego komendanta i możecie Państwo wtedy powiedzieć: uważamy, że to nie są środki wydatkowane w sposób racjonalny.

Pan radny Jerzy Draheim podnosił sprawę namalowania pasów i oznakowania przejścia na drugą stronę ulicy dla osób wychodzących z budynku hali. Ja pamiętam, że sprawa ta była poruszana, ale żeby można było te pasy namalować potrzebne jest opracowanie projektu zmiany organizacji ruchu. Nie można tego zrobić według swojego widzi mi się, bo gdyby doszło do jakiegoś zdarzenia, pierwsza rzecz to policja sprawdzi, czy oznakowanie poziome było zgodne z dokumentem, o którym przed chwilą powiedziałem. W związku z tym my zbieramy w tej chwili znowu wnioski, propozycje. Z chwilą gdy będzie jakaś ich sensowna ilość to zlecimy opracowanie. Czy zmian jest 20, 10, czy 1 to zapłacić musimy za przeprowadzenie całej procedury i dlatego takie wybiórcze podejście, jednostkowe, jest według mnie nieuzasadnione.

Co do rozjeżdżonego chodnika - ja nie miałem takiej informacji. Oczywiście podejmiemy działania interwencyjne u właściciela budynku, który powstał. Mam nadzieję, że będzie się poczuwał do tego, żeby ten chodnik odbudować.

Pan radny Wojciech Zieliński pyta o przyszłość nawierzchni ul. Rolnej, Wojska Polskiego. Tylko informacje. Sprawa ul. Rolnej już była bardzo bliska realizacji. Natomiast stało się tak, że jedno z małżeństw mieszkających w pobliżu złożyło protest do Urzędu Wojewody. Wojewoda zakwestionował procedurę Starostwa. Sprawa wróciła na poziom Starostwa i jest w tej chwili w toku. Jeśli chodzi o rozstrzygnięcia ul. Wojska Polskiego to sprawa jest w sądzie. Jest konflikt pomiędzy Panem Wiktorem Polakiem, a jedną z jego sąsiadek i czekamy na rozstrzygnięcie sprawy sądowej. Natomiast co do ul. Nowej, tu jest mały kłopot. Mieszkańcy ul. Nowej chcieliby, żeby wybudować tam nawierzchnię, ale to będzie trudne. Cały ten fragment drogi, na którym urządzony jest pas jezdny, stanowi własność prywatną i my możemy przejmować grunty tylko w wyniku podziałów geodezyjnych. Natomiast dla tego obszaru nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w związku z tym z formalnego punktu widzenia nie ma tam tej drogi. To jest droga wewnętrzna, prywatna. Poza podziałami jest druga procedura – wykupujemy grunt. Ale my możemy kupić grunt tylko pod urządzenie drogi, dla której jest obowiązujący plan miejscowy. Niestety tam takiego planu nie ma, w związku z tym ten stan jest w tej chwili najbardziej niesprzyjający z możliwych do tego, aby gmina mogła podjąć jakiegokolwiek działania. Dzisiaj Państwo podjęliście uchwałę o przystąpieniu do opracowania studium. Być może warto się pochylić nad opracowaniem planów cząstkowych dla jakichś enklaw na terenie miasta, choć nie wydaje mi się, aby ul. Nowa była priorytetem. Ale są takie obszary, które - jak mi się wydaje - mogłyby dość znacząco wpłynąć na rozwój miasta i zintensyfikować działania różnych przedsiębiorców, a w jakiejś perspektywie czasowej wygenerować znaczącą ilość miejsc pracy.

Co do wycięcia trzech drzew – nikt tego wcześniej nie sygnalizował. Pierwszy raz dzisiaj o tym usłyszałem. Wyczulę Pana Jana Baraniaka, zobaczymy co najlepszego będzie tam można zrobić.

Losy ścieżki rowerowej. Nie dalej jak w ub. tygodniu wpłynęło do mnie oficjalne pismo, w którym przewodniczący Zarządu Związku Gmin poinformował, że firma Bet-Pol wyraziła wolę przystąpienia do realizacji kolejnych prac. Jest to pierwszy pozytywny symptom, że będzie szansa na wykonanie tych ścieżek w pełnym zakresie. Natomiast co do przejazdu przez wał – nikt nas o to nie pytał, nie pyta i pytać nie będzie, ponieważ to jest przejazd w obszarze gminy Raciążek. Jeżeli Związek Gmin - a z tego co wiem podejmuje takie działania, aby uzyskać zgodę na przejazd, czy wykonanie tej ścieżki przez koronę wału - uzyska takie pozwolenie od właściciela wału, czyli Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, to pewnie ten przejazd będzie wykonany.

- **r. W. Zieliński** – To jest jedyna droga, gdzie ja mogę oddziaływać na Związek Gmin. Jak zapytam Pana, to Pan zapyta ich i wtedy mamy informacje.
- **p. Burmistrz** – Wiem, że takie działania są podejmowane.  
Pan radny Jaworski poruszył sprawę braku koszy na ul. Polnej. Tam były kosze, tylko w niewystarczającej ilości. Zostały ustawione na ul. Polnej już pewnie ponad tydzień temu. Ale korzystając z tej interpelacji mogę Państwa poinformować, że dostawionych zostało do chwili obecnej około 50 koszy na terenie miasta i następnych 50 koszy oczekuje na montaż przy różnych ciągach ulicznych i pieszych na terenie całego uzdrowiska.  
Sprawa zakupu tego luksusowego samochodu przez spółkę „Ekoskład” nie wymagała zgody Związku Gmin Ziemi Kujawskiej, a tym bardziej poszczególnych gmin członkowskich. Samochód został kupiony za środki spółki „Ekoskład” i przy akceptacji Rady Nadzorczej tej spółki. Wątpliwe może się wydawać to, czy właściciel nie powinien otrzymać takiej informacji na Walnym Zgromadzeniu i czy tutaj nie powinna być podjęta stosowna uchwała. Konsultowałem to w przerwie sesji z wójtem Borowskim i on mnie poinformował, że Zarząd Związku Gmin Ziemi Kujawskiej nawet nie został poinformowany o zamiarze dokonania takiego zakupu.
- **r. D. Jaworski** - Czemu ja się o to pytałem? Bo nie tak dawno, w poprzedniej kadencji, wiedzieliśmy i wiemy wszyscy, że wysypisko jako „Ekoskład” boryka się z kłopotami finansowymi. Ledwo sito do segregacji..., nie ma zadaszenia, ludzie pracują... wiatka taka, a tu nagle taki samochód. Do czego on służy? Co on wozi? Śmieci ubija? Chyba nie, chociaż opony ma szerokie.
- **r. J. Draheim** – Z tego co słyszałem to śmieci się nie ubija w sobotę i niedzielę po Ciechocinku, a ten samochód porusza się sobota, niedziela, w dni wolne od pracy po Ciechocinku.
- **r. D. Jaworski** – Czy nas na to stać? Ile wzrasta składowanie 1 tony śmieci na wysypisku.
- **p. Skarbnik** – Tak nas na to stać, że wywóz dzwonów z 16 zł zaproponował Pan Prezes Bartoszek na prawie 21 zł.
- **p. Burmistrz** – Kolejna interpelacja dotyczyła nowo wybudowanego parkingu. Na parkingu są dwie niezależne od siebie toalety. Pierwsza to całe zaplecze sanitarne w części dla camperów, przyczep campingowych i namiotów. Tam są dwa budynki: jeden jest zapleczem sanitarnym, drugi zapleczem gastronomicznym. Natomiast przy parkingu zlokalizowanym na froncie, w bezpośredniej bliskości obwodnicy, także są sanitariaty przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych i osoba, która będzie obsługiwała ten parking, będzie mogła także udostępniać szalec zarówno dla pań, panów jak i tej grupy, której oczekiwania z przyczyn oczywistych są największe, czyli dla osób z niepełnosprawnościami.
- **r. D. Jaworski** – Rozumiem, że to będzie poddzierzawione, tak? Czy będzie jakiś zarządca, czy OSiR będzie tym zarządzał?
- **p. Burmistrz** – OSiR na pewno nie będzie zarządzał, dlatego że musiałyby zatrudniać kolejnych swoich pracowników. Rozmawiałem z Prezesem Okuliczem, który wykazał zainteresowanie ewentualnym prowadzeniem parkingu, ale tylko w sezonie letnim. Natomiast poza sezonem, kiedy tych samochodów jest bardzo niewiele, albo nie ma w ogóle, ktoś musi jednak ten kompleks dozorować. W świetle pierwszych składanych pism z prośbą o zawiadomienie kiedy będzie ogłoszony przetarg, myślę, że ogłosimy przetarg nieograniczony, nie nastawiając się na jakieś szaleńcze wpływy do budżetu miasta, ale będziemy chcieli zapewnić taką infrastrukturę turystyczną dla potencjalnych gości uzdrowiska.
- **r. P. Kanaś** – Chyba że zrobić parking bezpłatny i zmniejszyć się parkowanie w centrum miasta.
- **p. Burmistrz** – To też jest jakiś pomysł.
- **r. W. Zieliński** – W kontekście tego parkingu nie unikniemy jednak problemu przejścia przez tory, bo ten parking będzie na pewno inaczej żył, inaczej funkcjonował, jeżeli będzie przejście przez tory, bo jak ktoś zostawi samochód to od razu będzie mógł przejść do miasta. Jeżeli będzie musiał pokonywać jakieś...
- **p. Burmistrz** – Większość osób, które będą przyjeżdżały do Ciechocinka jednak idzie w kierunku tężni.



- **r. W. Zieliński** – Ale jak przyjedzie w środę to pójdzie najpierw np. jakieś zakupy zrobić. Zobaczycie Państwo, że tak będzie. Dzisiaj jest wydeptana ścieżka, a co tu mówić jak parking będzie funkcjonował; na pewno będzie jeszcze szersza.
- **p. Burmistrz** – Radny Róžański złożył trzy interpelacje. Adresatem jednej na pewno nie powinienem być ja, mam tu na myśli sprawę osób zebrzących przed kościołem.
- **r. B. Róžański** – Ja, podobnie jak Pani Klara, chciałem sprostować. Chodzi o to, żeby Pan Burmistrz wiedział jakie jest postępowanie policji. Pan Komendant, nie wiem, czy celowo nie chciał rozmawiać na ten temat, bo jeżeli policja mówi że ma sprawy ważniejsze, a tą sprawą się zajmie w wolnej chwili: dobrze, kogoś wyślemy. Policja przyjeżdża za 40 minut, kiedy msza święta już się nie odbywa, nie ma tej osoby, bo ta osoba siedzi już w samochodzie albo w krzakach, to jest problem. Ta sprawa się nasiliła, a policja mówi że ma ważniejsze sprawy. Może za mało policjantów mamy.
- **p. Burmistrz** – Mamy 6 dodatkowych policjantów, więc co by się działo, gdyby tych policjantów nie było.
- **r. B. Róžański** – Moja myśl jest taka, że jeżeli kiedykolwiek będzie jakaś sprawa poruszana, jeżeli kiedykolwiek ktoś Panu Burmistrzowi powie o takich zajściach, to żeby Pan Burmistrz wiedział, że takie rzeczy mają miejsce.
- **p. Burmistrz** – Druga interpelacja dotyczy gruntów położonych na urządzonej gruntowej drodze bocznej od ul. Kolejowej. Zgodnie z deklaracją złożoną dawno temu wystąpiłem z wnioskiem o komunalizację. Decyzję komunalizacyjną przyznającą z zasobów Skarbu Państwa do zasobów gminy ten grunt otrzymaliśmy. W tej chwili czekamy na wpis tych działek do księgi wieczystej gminy.

Handel przed Polo Marketem mnie się też nie podoba, ale pamiętacie Państwo jak zapytany publicznie Pan Prezes Okulicz powiedział, że ten człowiek, z tym określonej urody pojazdem, wykupił miejsce parkingowe i przebywa tam legalnie. Nie ma żadnego przepisu, który pozwalałby na usunięcie go stamtąd, a handel prowadzi na prywatnym terenie Pani, która jest właścicielką kiosku prasowego.

- **r. B. Róžański** – A gdy on rozrasta się na parking przy Polo Markecie?
- **p. Burmistrz** - To Polo Market powinien natychmiast interweniować, dlatego że Polo Market jest właścicielem tego terenu.

Pani Maria Kołomyjec interpelowała w sprawie przetargu na budynek przy ul. Mickiewicza. Drugi przetarg, jedno wadium wpłacone. Ten sam kontrahent. Drugi raz nie dał postąpienia i w związku z tym przetarg jest nieskuteczny. Będziemy ogłaszać jeszcze jeden przetarg, nie zmieniając ceny tej nieruchomości. Pojawił się u mnie w ub. tygodniu jeden z ciechocińskich przedsiębiorców informując, że bardzo poważnie myśli o tym, żeby przystąpić do przetargu i być może kupić tę nieruchomość. Jeśli będzie dwóch chętnych to może ktoś da postąpienie i przetarg będzie można finalizować.

Natomiast co do przetargu na odsnieżanie, jeszcze takiego przetargu nie było. Myślę, że tradycyjnie będziemy zapraszać do składania ofert firmy wyposażone w odpowiedni sprzęt na przełomie września i października. Tak jest każdego roku.

Pani Przewodnicząca pyta czy można wyrównać teren na ul. Ogrodowej. W części stanowiącej własność gminy można, na pozostałych fragmentach niestety nie. Byliśmy bardzo blisko tego, żeby część gruntu wykupić. Odbyliśmy spotkania, najpierw takie rozpoznawcze, potem negocjacyjne około 3-4 miesiące temu. Właściciele zabrali ze sobą protokół. Propozycja odpłatności, według mnie, była zupełnie szalona. 100,-zł za m<sup>2</sup>. Tyle proponowałem, żeby zamknąć sprawę wykupu gruntów na ul. Ogrodowej, co wcale nie oznaczało, że już byśmy skończyli negocjacje, bo jest jeszcze jedna rodzina, która w ogóle nie chce podjąć negocjacji. Po mniej więcej miesiącu oczekiwania otrzymałem pismo, że kwota za którą byliby skłonni sprzedać swój grunt to jest 130,-zł za m<sup>2</sup>. Konsultowałem sprawę cen w tej części Ciechocinka z biegłym rzeczoznawcą, który powiedział, że aktualnie w tej części Ciechocinka grunty pod budownictwo można nabyć w cenie 100-110 zł/m<sup>2</sup>. Czyli tutaj byłaby kwota wyższa pod grunt na urządzenie drogi, grunt który nie byłby w żaden sposób wykorzystany pod budownictwo

mieszkaniowe, natomiast która to inwestycja wpłynęłaby na wzrost wartości pozostałych gruntów, przylegających także do gruntów tych osób, z którymi prowadziłem negocjacje. Czy można zlustrować drzewostan? Pewnie, że można. Dwa razy w ciągu roku jest taki przegląd. Być może sprawa przybywających suchych pędów drzew jest efektem ich starzenia się.

- **p. Przewodnicząca** – Nie, to efekt wichury, bo widać złamane gałęzie. Gałąź wisi i może spaść komuś na głowę.
- **p. Burmistrz** – Jak wisi gałąź to proszę tylko o podpowiedź i natychmiast ... Wśród tych kilkudziesięciu tysięcy drzew na terenie miasta wychwycenie...  
Chodnik przy MCK i MBP – będę interweniował i inwestor zostanie zobowiązany do natychmiastowego podjęcia działań, żeby go naprawić.  
Nie było żadnego oficjalnego otwarcia... może Państwo podejrzewacie mnie o jakieś działania konspiracyjne. Nie było żadnego oficjalnego otwarcia parkingu. Był odbiór, w którym poza członkami komisji udział wzięli radny Marjański, pan Szczęsny. Nie było żadnego oficjalnego otwarcia, nie było ani wstążki, ani szampana i nie było poświęcone...  
Natomiast co do oficjalnych uroczystości miejskich to od zawsze uroczystości 3-Maja, 11-Listopada rozpoczynają się mszą św. o godz. 10.00 i potem są części oficjalne miejskie. Natomiast uroczystości związane z rocznicą wybuchu wojny, wyzwolenia Ciechocinka, one zawsze są o godz. 12.00. Ale jeżeli Państwo oczekujecie, że będziemy Państwa informować i przypominać, to oczywiście nie ma problemu. Rozumiem, że może być drogą e-mailową.
- **p. Przewodnicząca** – Tak, oczywiście. Nawet taka informacja mogłaby być zamieszczana w aktualnościach na stronie Ciechocinka.
- **p. Burmistrz** – Panu radnemu Świeczkowskiemu odpowiedziałem na bieżąco.  
Umknęła mi jeszcze sprawa drogi 266. Ja i tak udzielę odpowiedzi na piśmie, ale chciałbym powiedzieć dlaczego tak się poukładało, że radne z Ciechocinka... chociaż z radną Baryzą jeszcze nie miałem żadnego kontaktu, z Panią Prezes Buchalską w przerwie zamieniłem w tej kwestii kilka zdań. Otrzymałem pismo, w którym Pani Starosta informowała mnie o zamiarze przeprowadzenia tej dużej inwestycji. W pierwszym piśmie określiła wartość inwestycji, jeszcze wtedy nie mając kosztorysu dla tego przedsięwzięcia, na kwotę około 3 mln zł i zaproponowała wspólną realizację. Jak powstał kosztorys to okazało się, że wartość tej inwestycji wynosi 4.292.830,-zł (ok. 4,3 mln zł). Do wspólnej realizacji został zaproszony Ciechocinek i Gmina Aleksandrów, przy czym Pani Starosta poinformowała, że Zarząd Powiatu zabezpieczył na realizację tej inwestycji kwotę 214.500,-zł na rok 2012, czyli nawet nie tę końcówkę. Z informacji jaką otrzymałem, Gmina Aleksandrów zaproponowała 75.000,-zł. Starostwo miało zamiar przystąpić do Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych i w przypadku otrzymania dofinansowania ono może wynieść maksymalnie 30%, czyli ten milion złotych, czy troszkę ponad milion mogłoby spaść, ale pozostaje kwota 3 mln, co przy 300 tys. z Powiatu i z Gminy Aleksandrów stawia szanse realizacji tej inwestycji pod dużym znakiem zapytania, bo kto ma dołożyć – zakładam wariant optymistyczny, że byłoby dofinansowanie z budżetu Państwa – kwotę 3 mln zł? Zanim przygotuję odpowiedź to zaproszę Panie radne, żeby przedłożyły mi swoje argumenty, ale wyobrażam sobie, że zasadnicza przesłanka była taka, że nie było szans na stworzenie montażu finansowego, bo kto, Ciechocinek miałby wyłożyć 3 mln zł? Mam projekt uchwały i w uzasadnieniu jest napisane, że przebudowa drogi powiatowej ... „wyraża się zgodę na przystąpienie i realizację wspólnie z Gminą Aleksandrów zadania „Przebudowa drogi powiatowej Otłoczyn-Ciechocinek” złożonego na konkurs w ramach programu wieloletniego pn. „Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych”. Wyraża się zgodę na wniesienie finansowego wkładu własnego wynoszącego 70% wartości zadania zgodnie z regulaminem konkursu”. W uzasadnieniu podana jest kwota 4.292.830,-zł. W związku z ogłoszonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji konkursem na 2012 rok wnosi się o wyrażenie zgody na przystąpienie Powiatu Aleksandrowskiego wspólnie z Gminą Aleksandrów do złożenia projektu „Przebudowa drogi...”. Celem realizacji projektu jest przebudowa drogi powiatowej, która prowadzić będzie do zwiększenia płynności ruchu,

poprawy bezpieczeństwa komunikacyjnego, wsparcia powiązania drogi powiatowej z drogą krajową A1 oraz poprawi dostępność lokalnych ośrodków gospodarczych (terenów inwestycyjnych w gminie Aleksandrów Kujawski).” Całe uzasadnienie. Jedno pismo jest z 17 stycznia, a drugie z 3 października 2011 r. Odpowiedź była za każdym razem. Gdybym miał Państwa za każdym razem informować, że udzieliłem odpowiedzi, to moje informacje z prac Burmistrza miałyby po 100 stron.

- **r. P. Kanaś** – Jeśli jest propozycja budowy drogi kluczowej dla Ciechocinka, bo chyba każdy z nas tą drogą jeździ, to może warto byłoby o tym jednak radnych poinformować, chociażby w sprawozdaniu z prac Burmistrza, że taka propozycja wpłynęła.
- **p. Burmistrz** – Kiedyś proponowałem Panu Staroście Żbikowskiemu wspólną realizację i robił wszystko, żeby Rada Powiatu nie podjęła uchwały, która otwierałaby drogę do pozyskania punktów ze schetynówek. Miała to być robiona ul. Słońsk Górny, ostatni odcinek od ul. Słońskiej do ul. Lipnowskiej. Przysłał mi takie pismo, że popiera działania Gminy Ciechocinek. Zabrakło nam sześciu lub ośmiu punktów, a za wspólną realizację można było dostać od dziesięciu punktów wzwyż. Ale to nie ma żadnego związku z korespondencją od Pani Starosty. Tutaj nie widzę żadnej realnej szansy na zmontowanie środków finansowych, które pozwoliłyby na realizację zadania. Odpowiedziałem Pani Staroście, że Gmina Miejska Ciechocinek nie przystąpi do tego zadania, choćby z tego prostego powodu, że w budżecie Miasta Ciechocinka takie pieniądze nie zostały zapisane. Ale też wszystko ma jakąś granicę zdrowego rozsądku. Jeżeli właściciel drogi wykłada 214 tys. zł, wójt gminy, na terenie którego ta droga przebiega - 75 tys. zł i brakuje 3 mln, to proszę nie oczekiwać, że będziemy... Pani radna Buchalska powiedziała, że planowany koszt samego nadzoru inwestorskiego wynosi 77 tys. zł.
- **p. W. Buchalska** – radna Powiatu Aleksandrowskiego – Dopowiem, że to nie tylko dwie radne głosowały przeciwko uchwale, a przede wszystkim uchwała nie została na ostatniej sesji wprowadzona do porządku obrad, a nie - została wprowadzona i przegłosowana. Znamy realny koszt inwestycji, znamy realne zadłużenie Powiatu na dzień dzisiejszy. Wójt Gminy Aleksandrów powiedział, że to jest alternatywa dla Ciechocinka, by Starosta wystąpiła o wsparcie do Głównej Dyrekcji Dróg Publicznych. Bywały wypadki na E1 i w takich sytuacjach tą drogą były prowadzone objazdy. Mam swój rozum i umiem liczyć. Moje pierwsze wykształcenie to jest ekonomiczne. Klub radnych PSL i PiS ustosunkował się do tego w swoim oświadczeniu. Droga do Raciążka kosztowała 650 tys. zł i na tę drogę Starosta nie załatwiła żadnych pieniędzy zewnętrznych. Gmina Raciążek partycypowała w kwocie 120 tys. Stanowisko na ten moment było jakie było. Uchwała ta nie została wprowadzona nawet do porządku obrad.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos. Nie widzę. Porządek obrad został wyczerpany.

Ad 13. Zakończenie obrad XXII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014.

Zakończenia obrad dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej Aldona Nocna. Na zakończenie odsłuchano hymn RP.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

SEKRETARZ OBRAD

PRZEWODNICZĄCA  
RADY MIEJSKIEJ

Katarzyna Turkiewicz

Wojciech Marjański

Aldona Nocna

